W Kasie Stefczyka dbamy zarówno o bezpieczeństwo Członków naszej Kasy jak i Pracowników 5

10 kwietnia 2010 r. doszło do najtragiczniejszej narodowej katastrofy w naszej historii w czasie pokoju 24

Fundacja Stefczyka wsparła XXII Wentę Dobroczynną na rzecz utworzenia hospicjum stacjonarnego dla dzieci w Olsztynie 28

ŁĄCZYMY CZYTELNIKÓW CZASU STEFCZYKA

CZAS STEFCZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 178 KWIECIEŃ 2020 / INFOLINIA 801 600 100

KASA STEFCZYKA

Dotknął nas trudny czas. Jednak Kasa Stefczyka w dalszym ciągu działa i ma otwarte drzwi do placówek dla swoich Członków. Jest to możliwe dzięki Pracownikom Kasy, którzy zapewniają ciągłość świadczenia naszych usług.

Drodzy Pracownicy Kasy Stefczyka, jesteście filarem naszej wspólnoty. Dziękujemy Wam, że mimo trudnych warunków, podejmujecie pracę i obsługę Członków Kasy na najwyższym poziomie i z zachowaniem zasad bezpieczeństwa.

Dziękujemy za Waszą godną naśladowania postawę, profesjonalizm i pozostanie na swoim miejscu pracy. Jesteśmy dumni, że Kasa Stefczyka ma tak wartościowych i odpowiedzialnych Pracowników. Z Wami przezwyciężymy każdy kryzys i osiągniemy niejeden sukces.

Dziękujemy, że jesteście z nami.

Zarząd Kasy Stefczyka

Tak wiele załatwisz bez wychodzenia z domu

Od kwietnia br. bez wychodzenia z domu możesz zawnioskować o bankowość elektroniczną, kartę zbliżeniową, pożyczkę z szybką wypłatą środków czy założyć lokatę.

ZGŁOŚ TELEFONICZNIE!

Zadzwoń do swojej placówki lub pod 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora), **a umowę wyślemy na Twój adres e-mail!**

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

SŁOWO *od prezesa*

Andrzej Sosnowski
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo,
los zgotował nam trudne doświadczenie w postaci pandemii. Z zagrożeniem mierzy się praktycznie cały świat. Każdy z nas może jednak zminimalizować możliwość zarażenia się koronawirusem, zostając w domu. Nasza Kasa dbając o Państwa bezpieczeństwo, opracowała procedury, dzięki którym mogą Państwo bezpiecznie korzystać z naszych usług, ograniczając do niezbędnego minimum wychodzenie z domu. O szczegółach można przeczytać m.in. w tym wydaniu „Czasu Stefczyka".

Mimo wszystko szukajmy w obecnej, choć trudnej sytuacji jasnych stron. Życie zdecydowało za nas, że mamy spędzać wspólnie w domu więcej czasu niż zazwyczaj. To w dzisiejszym zagonionym świecie swego rodzaju powrót do czasów, kiedy określenie „rodzina" oznaczało rzeczywistą wspólnotę, a nie grono osób wspólnie mieszkających, które mają dla siebie niewiele czasu, a przez to każdy żyje własnym życiem. To niebywała okazja do odbudowania więzi rodzinnych bądź po prostu do cieszenia się wspólnymi chwilami. Przed nami święta Wielkiej Nocy, które dla większości Polaków – oprócz przeżyć duchowych – oznaczają radość ze spotkań z najbliższymi. W tym roku święta być może spędzimy – ze względów bezpieczeństwa – jedynie z najbliższą rodziną, ale za to wspólne chwile mogą trwać dłużej. Cieszmy się tym wbrew przeciwnościom życia.

LICZBY *Kasy Stefczyka*

6 280 000 000 zł
depozyty

5 230 000 000 zł
pożyczki

6 820 000 000 zł
aktywa

365
placówki

857 000
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA LUTY 2020 ROKU

Przekaż 1% podatku na SKEF

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej (KRS 0000053057) od 2005 roku jest organizacją pożytku publicznego, dzięki czemu może pozyskiwać środki finansowe z wpłat 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

SKEF w szerokim zakresie działa na rzecz swoich Członków i konsumentów usług finansowych, realizując działalność edukacyjną, doradczą, wydawniczą i charytatywną. Uzyskane środki Stowarzyszenie przeznacza na wspieranie najbardziej potrzebujących, realizując programy w zakresie edukacji finansowej.

Wpłaty 1% podatku Stowarzyszenie może przeznaczyć na wsparcie następujących działań:

Szkolenia i projekty z zakresu edukacji finansowej i konsumenckiej
SKEF swoje wieloletnie doświadczenie wykorzystuje m.in. w organizacji i prowadzeniu projektów i szkoleń z zakresu edukacji finansowej i konsumenckiej. Zwracając szczególną uwagę na potrzeby konsumentów usług finansowych, swoje działania edukacyjne Stowarzyszenie kieruje do różnych grup wiekowych, realizując projekty, m.in.: „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym", „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów", „Myślę, decyduję, działam – finanse dla najmłodszych", „Senior na Plus! Warsztaty z edukacji finansowej dla osób 55 plus", „Bezpieczna rodzina – bezpieczny senior" itd. Tym, co wyróżnia SKEF spośród innych podmiotów, jest zakres merytoryczny proponowanych warsztatów. Priorytetem jest podnoszenie świadomości ekonomicznej, finansowej poprzez rozwijanie praktycznych umiejętności w następujących obszarach: planowanie finansowe, zarządzanie finansami osobistymi, budżet domowy, nadmierne zadłużenie itp.

Fundusz stypendialny
Celem funduszu jest wsparcie materialne m.in. studentów uczelni wyższych, studiujących na kierunkach ekonomii, zarządzania, finansów, prawa i dziennikarstwa, którzy osiągają dobre wyniki w nauce, legitymują się działalnością na polu naukowym i charytatywnym, oraz wychowanków domów dziecka podejmujących naukę w szkołach wyższych na kierunkach, na których programy nauczania zawierają elementy ekonomii, finansów, zarządzania, prawa i dziennikarstwa.

1% podatku na rzecz SKEF można wpłacać na rachunek:
Santander Bank Polska S.A.
34 1090 1102 0000 0001 1200 8689

Wszystkim Państwu, którzy dokonali wpłat w latach poprzednich, serdecznie dziękujemy i ponownie prosimy o przekazywanie 1% swojego podatku na rzecz SKEF. Zapewniamy, że wpłaty, które otrzymujemy, stanowią dla uczestników projektów realizowanych w ramach środków pozyskanych z 1% ogromne wsparcie i są dowodem na to, że nasze wspólne działania są potrzebne, konieczne i użyteczne.

Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę 1% podatku dochodowego na rzecz SKEF. Więcej informacji o działalności stowarzyszenia oraz bezpłatny program do rozliczenia PIT za rok bieżący znajdą Państwo na stronie www.skef.pl.

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

TWÓJ 1% WSPIERA EDUKACJĘ FINANSOWĄ I FUNDUSZ STYPENDIALNY

Santander Bank Polska S.A.
34 1090 1102 0000 0001 1200 8689

Szanowni Państwo,

pragniemy poinformować, że Kasa Stefczyka opracowała i wprowadziła stosowne procedury związane z zapewnieniem bezpieczeństwa dostępu naszych Klientów do swoich środków finansowych. Ważne jest, abyśmy wszyscy pamiętali o kilku ważnych kwestiach:

- **Nasze placówki przygotowane są do obsługi Klientów,** lecz mogą pracować w zmienionych godzinach – na stronie www.kasastefczyka.pl w zakładce „Placówki i Bankomaty" sprawdzisz, jak funkcjonuje Twoja placówka.
- **Aby ograniczyć wychodzenie z domu, możesz skorzystać z wygodnego serwisu transakcyjnego online** lub aplikacji mobilnej Kasy Stefczyka dostępnej do pobrania w Google Play i App Store.
- **Wybieraj bezdotykowe sposoby płatności** – zamiast gotówki używaj kart płatniczych. Teraz kartą Kasy Stefczyka można dokonywać płatności zbliżeniowych do 100 zł bez podawania PIN-u.
- **Nie obawiaj się o dostęp do środków finansowych.** Bankomaty i placówki są na bieżąco zaopatrywane w niezbędne środki, nie musisz więc wypłacać gotówki „na zaś".
- **Ogranicz niezbędne kontakty do minimum, również jeśli chodzi o zakupy.** Teraz wiele sklepów i restauracji oferuje sprzedaż przez Internet z bezdotykową dostawą.
- **Nie daj się oszukać! Uważaj na fałszywe SMS-y podszywające się pod Ministerstwo Zdrowia lub Twoją instytucję finansową** – takie komunikaty wysyłane są przez oszustów próbujących wykorzystać Twoją niewiedzę w celu wyłudzenia środków.

UWAGA! Pragniemy poinformować, że dla Członków Kasy Stefczyka znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej w związku z pandemią wprowadzona została możliwość zawieszenia płatności do 3 rat. Aby ubiegać się o tę możliwość, wystarczy wypełnić wniosek o renegocjację lub restrukturyzację dostępny w plikach do pobrania na stronie www.kasastefczyka.pl i wraz z oświadczeniem o osiąganym dochodzie przekazać go do placówki. Prosimy o bezpośredni kontakt telefoniczny z placówką celem doprecyzowania sposobu dostarczenia dokumentów bez wizyty.

Więcej informacji udzieli nasz konsultant pod numerem 801 600 100.

Nowa aplikacja Kasa Stefczyka jest już dostępna!

Poznaj jej zalety:

- Łatwa w obsłudze, przyjazna dla użytkownika
- Najwyższe standardy bezpieczeństwa, w tym logowanie za pomocą odcisku palca lub kodu PIN
- Możesz ją zainstalować na wszystkich swoich urządzeniach mobilnych

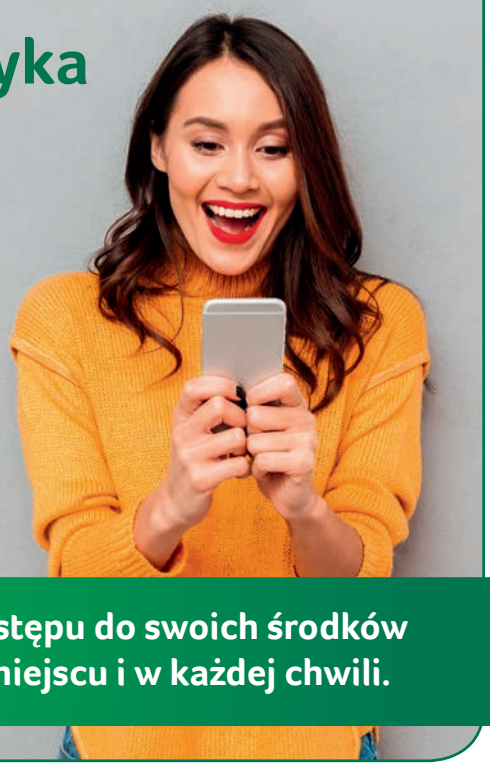

Pobierz bezpłatnie ze sklepu Google Play i App Store.

POBIERZ Z Google Play

Pobierz w App Store

KA SA

Korzystaj z dostępu do swoich środków w dowolnym miejscu i w każdej chwili.

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

W Kasie Stefczyka oszczędności są gwarantowane do równowartości kwoty 100 000 euro

Kasa Stefczyka – podobnie jak banki jest objęta systemem gwarantowania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

Informacja zgodna z ustawą o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji. Więcej informacji dostępnych w placówkach Kasy oraz na www.kasastefczyka.pl.

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Kasa Stefczyka troszczy się o bezpieczeństwo

Kasa Stefczyka od zawsze dbała, aby jej Członkowie mogli korzystać z usług finansowych za pośrednictwem zróżnicowanych kanałów dostępu. Dziś nasza polityka zdaje egzamin zapewniając Członkom Kasy dostęp do oszczędności za pośrednictwem aplikacji mobilnej, serwisu internetowego oraz infolinii telefonicznej.

W obecnej sytuacji zachęcamy naszych Członków do skorzystania ze środków dostępu, które nie wymagają wizyt w placówkach Kasy. Jednocześnie zapewniając Członkom ciągłość obsługi, Kasa wdraża w placówkach szereg rozwiązań pozwalających na maksymalną troskę o bezpieczeństwo – zarówno osób odwiedzających placówki, jak również pracowników.

Dla zapewnienia komfortowej wizyty w placówkach Kasy warto pamiętać, że:

- wszystkie placówki zostały wyposażone w płyny do dezynfekcji rąk, które znajdują się w widocznych i bezpiecznych miejscach. Można z nich skorzystać w dowolnym momencie.
- w placówkach znajdują się także środki do dezynfekcji powierzchni. Przed obsługą nowego klienta pracownik placówki dezynfekuje miejsce obsługi.
- na stanowiskach obsługi zainstalowane zostały specjalne szyby ograniczające bezpośredni kontakt pracownika z klientem, co zapewnia obustronną ochronę.
- do obsługi klientów przeznaczone są długopisy jednorazowe.
- w placówce w tym samym czasie może przebywać ograniczona ilość klientów, w zależności od ilości obsługujących pracowników
- wszyscy klienci znajdujący się w placówce zachowują bezpieczny dystans od siebie, min. 1 m.
- każdego dnia placówki są gruntownie sprzątane, dezynfekowane są blaty, powierzchnie płaskie, klamki, wyłączniki, uchwyty itp.

Od ponad 25 lat Kasa Stefczyka pracuje dla polskich rodzin, każdego dnia troszcząc się o ich bezpieczeństwo na każdej płaszczyźnie. Dziś zachęcamy do korzystania z usług za pośrednictwem telefonicznej infolinii, aplikacji mobilnej i serwisu online.

NAJTAŃSZY KREDYT KONSOLIDACYJNY

wg rankingu www.17bankow.com

Pożyczka Fit
RRSO: 6,23%

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. **Pożyczka Fit** to najtańszy kredyt konsolidacyjny wg rankingu serwisu www.17bankow.com ze stycznia 2020 r.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.

Z okazji świąt Wielkiej Nocy życzymy Państwu pełni łask, radości i wszelkiego dobra.

Niech będzie to czas spotkań w rodzinnym gronie oraz oddechu od codzienności.

Wesołego Alleluja!

Zarząd i Pracownicy Kasy Stefczyka

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

FOT. WOJCIECH FIGURSKI / 058SPORT.PL

Wspólnie promujemy polską kulturę

W lutym 2020 roku Marcin Gortat ogłosił zakończenie sportowej kariery. Wielka gwiazda NBA nie znika jednak z życia publicznego i angażuje się w kolejne projekty patriotyczne i charytatywne. Za nami m.in. „Polska Noc" – wielkie wydarzenie promujące polską kulturę i sport w USA, zorganizowane przez Marcina Gortata. Partnerem wspaniałej „Polskiej Nocy" z udziałem gwiazd oraz – co najważniejsze – gości z Polski była Kasa Stefczyka, wspierająca Fundację MG13 „Mierz Wysoko".

Fundacja MG13 „Mierz Wysoko", powstała dzięki zaangażowaniu polskiej gwiazdy NBA Marcina Gortata, wspiera młodych Polaków w dążeniu do wielkich osiągnięć – zarówno sportowych, jak i naukowych, kulturalnych, patriotycznych. Marcin Gortat to bowiem nie tylko wybitny koszykarz. To człowiek, który wyciąga pomocną dłoń do potrzebujących, a za cel postawił sobie pracę u podstaw i edukowanie polskiej młodzieży na wielu płaszczyznach.

– Mam dług do spłacenia, bo ktoś kiedyś wyciągnął do mnie pomocną dłoń – mówi gwiazda koszykówki. Misja, którą postawił przed Fundacją MG13, łączy się zatem z celami, które od ponad 25 lat przyświecają Kasie Stefczyka – są to krzewienie wiedzy, edukacja finansowa i poprawa kondycji ekonomicznej przyszłych pokoleń Polaków.

Na początku 2020 roku, już po raz ósmy, Marcin Gortat z wielkim rozmachem promował rodzimą kulturę za oceanem w ramach Polish Heritage Night w Los Angeles.

Po raz pierwszy podczas wydarzenia odbyło się spotkanie (camp) dla dzieci w wieku od 8 do 14 lat. W campie brały udział dzieci z Los Angeles oraz Hrabstwa Orange, gdzie podobnie jak w Los Angeles mieści się polska szkoła. W poprzednich latach „Polską Noc" współorganizowały drużyny NBA, których barwy reprezentował polski koszykarz. Tym razem wyjątkowa noc przyjęła formę balu, będącego zarówno promocją polskości, jak i swoistego pożegnania Polaka z NBA.

– Dziękuję kibicom, że mnie oglądali, wspierali – zawsze było to dla mnie bardzo ważne i piekielnie miłe – podkreślał Marcin Gortat, żegnając się z zawodową koszykówką. Polski gwiazdor skupia się teraz na życiu prywatnym oraz działaniach społecznych, takich jak wspomniany bal z okazji „Polskiej Nocy" w Los Angeles.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele polskiej kultury, sztuki i sportu, m.in. Edyta Górniak, Piotr Adamczyk, Marek Kamiński i bokserzy Adam Kownacki i Andrzej Fonfara. Podczas ceremonii oddano hołd uczestniczce powstania warszawskiego Hannie Gutkowskiej i byłemu więźniowi Auschwitz Davidowi Wienerowi.

W tę promocję polskości i przypominanie rodakom za granicą o ojczyźnie włączyła się również Kasa Stefczyka, której współpraca z Fundacją MG13 będzie stale rozwijana. Kasa otrzymała tytuł partnera głównego Fundacji MG13. Otrzymała także tytuł partnera głównego Gortat Camp 2020 oraz Gortat Camp 2021. Kasa Stefczyka będzie także aktywnie wspierała fundację największej polskiej gwiazdy NBA w działaniach na rzecz rozwoju dzieci i młodzieży oraz będzie obecna – wizerunkowo i merytorycznie – podczas kolejnych spotkań z młodzieżą organizowanych przez Fundację MG13.

Do wygrania nagroda główna w wysokości 600 zł

„Rodzinne rozmowy o świecie finansów" – konkurs dla Członków SKEF i SKOK

Doświadczenie Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej wskazuje, że istotną rolę w zakresie edukacji finansowej odgrywają rodzice, dzięki którym dzieci mogą uzyskać podstawową wiedzę między innymi z zakresu zarządzania budżetem domowym. Celem niniejszego konkursu jest podzielenie się swoimi przemyśleniami w formie pracy konkursowej, która spełni poniżej wskazane kryteria.

Praca powinna składać się z co najmniej 2 stron w formacie A4 obejmujących opis zagadnienia/zagadnień z zakresu ekonomii/ finansów/ budżetu domowego, jakie według uczestnika konkursu rodzice powinni przekazać dzieciom, z uzasadnieniem, dlaczego wskazane w pracy pojęcia zasługują na wyjaśnienie. Całość (praca wraz z formularzem konkursowym) należy przesłać na adres:

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej
ul. Legionów 126
81-472 Gdynia

z dopiskiem: Konkurs „Rodzinne rozmowy o świecie finansów" do 17 kwietnia 2020 r., do godz. 16.00 (decyduje data wpływu do biura organizatora, które jest czynne w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00). Wyłonienie zwycięzcy nastąpi do 30 kwietnia 2020 r.

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej od ponad dwudziestu lat działa na rzecz edukacji finansowej dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Konkurs organizowany jest przez stowarzyszenie w ramach realizacji celu statutowego SKEF, inicjowania, prowadzenia i wspierania działań na rzecz krzewienia edukacji finansowej. Aby wziąć udział w konkursie, należy posiadać status Członka Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej (SKEF) i Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (SKOK), być osobą fizyczną, pełnoletnią, posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych, zamieszkałą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie!

Formularz konkursowy

Imię lub imiona* | Nazwisko*

Miejscowość* | Kod pocztowy* | Ulica* | Nr domu* / Nr lokalu

E-mail | Telefon kontaktowy*

Nazwa SKOK, której jestem członkiem* | Nr członkowski w SKOK*

Adres oddziału SKOK, której jestem członkiem*

Proszę zaznaczyć pola poniżej poprzez wstawienie znaku X:

- ☐ Oświadczam, że zapoznałem/am się i akceptuję Regulamin Konkursu, który jest dostępny na stronie www.skef.pl.
- ☐ Oświadczam, że zostałem/-am poinformowany/-a, że moje dane osobowe podane w formularzu lub później będą przetwarzane przez Organizatora Konkursu w celu organizacji i realizacji konkursu pt:„Rodzinne rozmowy o świecie finansów" na zasadach określonych w Regulaminie Konkursu. Jednocześnie oświadczam, że jestem świadomy/-a dobrowolności podania danych oraz, że zostałem/-am poinformowany/-a o moich prawach związanych z przetwarzaniem moich danych osobowych.*
- ☐ Wyrażam zgodę na umieszczenie mojego imienia i nazwiska oraz wizerunku na stronie internetowej www.skef.pl oraz w materiałach sprawozdawczych, promocyjno – reklamowych w związku z udziałem w Konkursie.*
- ☐ Wyrażam zgodę na publikację mojej wypowiedzi pisemnej zgłoszonej w Konkursie „Rodzinne rozmowy o świecie finansów".*
- ☐ Oświadczam, że jestem autorem pracy konkursowej oraz przysługuje mi całość autorskich praw majątkowych do pracy konkursowej (w tym ilustracje/ rysunki), a prawa te nie są obciążone prawami na rzecz jakichkolwiek podmiotów trzecich.*
- ☐ Oświadczam, że praca konkursowa jest w pełni oryginalna, nie stanowi plagiatu ani przeróbki lub opracowania cudzego utworu, ani w żaden inny sposób nie narusza autorskich praw osobistych, ani majątkowych lub jakichkolwiek innych praw osób trzecich.*

Miejscowość, data* | Czytelny podpis Uczestnika konkursu*

*pola obowiązkowe
Formularz należy wypełnić drukowanymi literami.

Gratulujemy mistrzowi!

Paweł Tarnowski, utytułowany zawodnik polskiej kadry narodowej w windsurfingu, zajął piąte miejsce na mistrzostwach świata w Australii. Kasa Stefczyka od wielu lat kibicuje naszemu mistrzowi świata, Europy i Polski i jest jego sponsorem.

Od początku lutego Paweł Tarnowski przygotowywał się w Australii do mistrzostw świata w windsurfingu RS 2020 w Sorrento – Sailing Couta Boat Club (SSCBC). Zawody odbyły się w ostatnim tygodniu lutego.

– Jest dobra informacja! Po tygodniu ciężkiej walki w trudnym i zmiennym wietrze kończę mistrzostwa świata na piątym miejscu! Bardzo niewiele zabrakło do medalu – relacjonuje Paweł Tarnowski. – Dwa gorsze wyścigi regat oddaliły mnie od pewnej pozycji na podium i mimo doskonałego wyścigu finałowego zakończyłem regaty tuż za pierwszą trójką. Podczas mistrzostw świata wygrałem aż trzy wyścigi i regularnie meldowałem się na mecie w pierwszej trójce oraz pierwszej dziesiątce. Bardzo cieszę się z mojego występu, który jest efektem dobrego przygotowania. Teraz do Polski jedzie dla Was piąte miejsce. Plan wykonany, i to cieszy! Wspaniałe miejsce, wspaniali ludzie i wspaniałe zawody. **Dziękuję za kibicowanie i wsparcie Kasy Stefczyka, bez którego nie byłoby to wszystko możliwe – podkreśla mistrz.**

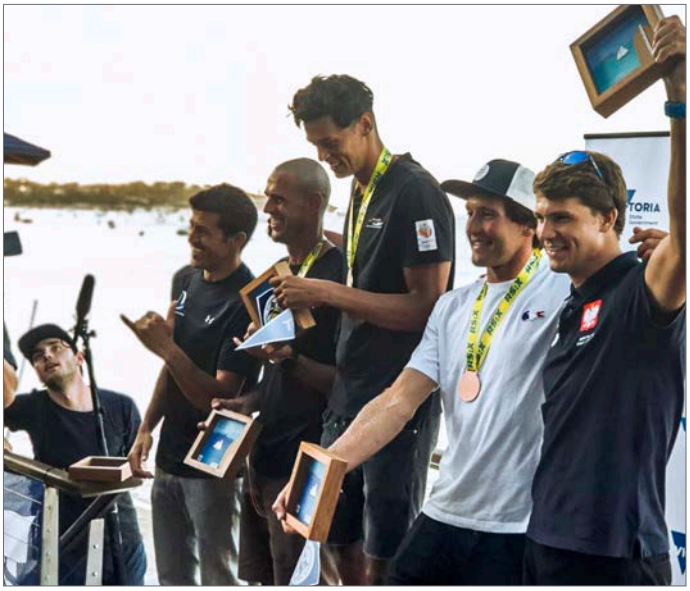

Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęci informowania Członków o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w lutym 2020 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie, minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są dyrektorzy departamentów w celu przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących z Kasą podmiotów celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.

W lutym posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się cztery razy:
– 4 lutego,
– 11 lutego,
– 18 lutego,
– 25 lutego.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:

a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy;

b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanie przez Fundację Stefczyka:

- ✔ wsparcie finansowe XXII Wenty Dobroczynnej na rzecz utworzenia hospicjum stacjonarnego w Olsztynie, organizowanej przez Akcję Katolicką Archidiecezji Warmińskiej;
- ✔ w ramach obchodów 40-lecia NZS:
- • dofinansowanie utworzenia symbolicznego muralu zatytułowanego „NZS – Pokolenia Przemian", mural był eksponowany w lutym i marcu br. na tzw. warszawskiej patelni (plac pomiędzy ul. Marszałkowską a rondem Dmowskiego i Alejami Jerozolimskimi w Warszawie, plac przed południowymi wyjściami z metra stacji Centrum, od południa i wschodu ograniczony murami oporowymi zdobionymi muralami);
- • dofinansowanie organizacji II Balu Alumnów;

c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy.

3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:

- ✔ zatwierdzenia jednolitego brzmienia dokumentów dotyczących opłat z tytułu usług związanych z rachunkiem płatniczym;
- ✔ niedokonywania zmiany wysokości stopy oprocentowania pożyczek/kredytów aktywnych zawartych do dnia 30 stycznia 2014 r. z oprocentowaniem opartym o stawkę WIBOR 6M;
- ✔ niedokonywania zmiany wysokości stopy oprocentowania pożyczek/kredytów aktywnych zawartych od 31 stycznia 2014 r. do 30 stycznia 2020 r. (włącznie) z oprocentowaniem opartym o stawkę WIBOR 6M;
- ✔ zatwierdzenia Tabeli Prowizji i Opłat dla kart Visa, Visa Business do rachunku podstawowego;
- ✔ zatwierdzenia zmian parametrów Grupowego Ubezpieczenia na życie – Optimum Max;
- ✔ sposobu realizacji przez Kasę Rekomendacji D-SKOK dotyczącej zarządzania obszarami technologii informacyjnej i bezpieczeństwa środowiska teleinformatycznego w spółdzielczych kasach oszczędnościowych;
- ✔ likwidacji placówki w Gdańsku przy ul. Cieszyńskiego 36/39 oraz w Inowrocławiu przy ul. Świętokrzyskiej 66;
- ✔ likwidacji placówki partnerskiej w Przasnyszu przy ul. św. Stanisława Kostki 10;
- ✔ zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka: PR04.03/03 Instrukcja Kancelaryjna w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, wyd. I; Metodyka analizy zdolności kredytowej i weryfikacji dokumentacji kredytowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, wyd. X; Metodologia kredytów detalicznych – zasady udzielania pożyczek i kredytów detalicznych w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, wyd. V; Standardy dokumentacji kredytowej w Kasie Stefczyka, wyd. XI.

Świąteczna obniżka

Wielkanoc jest najstarszym i najważniejszym świętem chrześcijańskim. Poprzedzający ją tydzień to wyjątkowy czas w życiu katolickich rodzin, to okres przygotowania do symbolicznego przeżywania Triduum Paschalnego uwieńczonego zmartwychwstaniem Chrystusa. Samo świętowanie Wielkanocy trwa przez kolejne osiem dni, tzw. oktawę wielkanocną. Dobrze zawczasu przygotować się do tych wydarzeń, aby spędzić czas bez przepracowania i zmartwień.

Od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Miłosierdzia Bożego – cały ten dwutygodniowy okres jest nie tylko okazją do głębokiego przeżycia cyklu śmierci, zmartwychwstania i nowego życia, lecz także czasem zbliżenia do rodziny. Wiele zależy tutaj od naszej przezorności. Święta zasługują na przestrzeń wolną od wszelkich zmartwień, także finansowych, i zagrożeń, jakie niesie nam obecnie rzeczywistość.

Dlatego warto przed Wielkim Tygodniem zaplanować świąteczne dni i uregulować zaległe zobowiązania. Przezorne przygotowanie pozwoli nam naprawdę trochę odetchnąć – uchronimy świąteczny czas od skumulowanych „na ostatnią chwilę" porządków, zakupów i innych czynności, które pożerają czas i energię. Utrudnieniem w takiej sytuacji może być zaplanowanie kosztów. Kiedy nie jesteśmy pewni, czy budżet sprosta świątecznym wydatkom, często przekładamy zakupy albo nadmiernie skupiamy się na oszczędnościach.

Na stole świątecznym nie powinno zabraknąć smacznych potraw, warto także przeznaczyć pomyśleć o zakupie prezentów rodzinie. Wszystko to tworzy wyjątkowe święta i radosną atmosferę przy wielkanocnym stole.

Pożyczka na korzystnych warunkach umożliwia wczesne i gruntowne przygotowanie do świąt. Kasa Stefczyka oferuje Pożyczkę Gotówkową (RRSO: 19,63%) wraz ze świąteczną obniżką prowizji. Pożyczka Gotówkowa w Kasie Stefczyka jest elastyczna, możemy zdecydować się na niewielką kwotę, minimalnie 1000 zł. Górna granica pożyczki to nawet 200 000 zł. Oczywiście uzyskane pieniądze możemy przeznaczyć także na każdy inny cel, nie tylko na święta. Kasa daje możliwość wyboru okresu spłaty nawet do 120 miesięcy. Ponadto dzięki świątecznej obniżce możemy liczyć na niższą prowizję.

FOT. PL.123RF.COM

Sprawy finansowe związane z pożyczką można kierować do ekspertów w placówkach Stefczyk Finanse. Można się również skontaktować z nimi przez telefon (801 600 100 – koszt według taryfy operatora). Podczas rozmowy ekspert zada kilka pytań dotyczących naszej sytuacji finansowej, aby zaproponować odpowiednio dopasowane warunki pożyczki. Po zawarciu umowy i otrzymaniu pożyczki będziemy mogli skupić się na radosnej części świąt, nie martwiąc się o stan portfela.

Wysokość obniżki prowizji ustalana będzie indywidualnie. Oferta ważna w okresie od 2.03.2020 r. do 13.04.2020 r.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) Pożyczki Gotówkowej wynosi 19,63%. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Gotówkowa ze świąteczną obniżką prowizji:

- kwota już od 1000 zł
- dogodny okres kredytowania – od 4 do 120 miesięcy
- przyjazne zasady spłaty – możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

Poleć Kasę

Zyskaj kasę!

Zgarnij nawet 500 zł

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Promocja „Poleć Nas V", skierowana do pełnoletnich Klientów, obowiązuje od 1.01 do 31.12.2020 r.
Warunki promocji zostały określone w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

Pożyczka na Nowe

Wiosna powoli się do nas zbliża i lada chwila zaskoczy nas zielenią, pełnym słońcem i wyższymi temperaturami. Takie dni mobilizują do większej aktywności. Dobra pogoda podsuwa nam różne pomysły spędzenia czasu, jednak przed ich realizacją często powstrzymują nas ograniczenia finansowe. Na szczęście możemy wziąć Pożyczkę na Nowe (RRSO: 15,90%) w Kasie Stefczyka.

FOT. PL.123RF.COM

Powoli rozkwita wiosna, a słońce – coraz częściej goszczące na niebie – zaprasza nas do spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu, najlepiej całą rodziną. Dotychczasowe prognozy są optymistyczne. Wkrótce możemy spodziewać się nawet 20°C, szczególnie jeżeli mieszkamy na południu.

Każdy zbliżający się weekend może być wyjątkowym czasem dla rodziny, a co dopiero majówka, która w tym roku rozpocznie się w piątek. Zaplanowanie jej z wyprzedzeniem oznacza spore oszczędności, nie tylko pieniędzy, lecz także czasu.

W najbliższych miesiącach czekają nas nie tylko wydatki na wypoczynek, ale także te związane z Pierwszą Komunią Świętą – jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu młodego katolika. Warto przygotować dla dzieci wyjątkową uroczystość – w końcu przez cały rok przygotowywały się do tego dnia! Jeżeli podsumujemy wszystkie wydatki na Pierwszą Komunię Świętą, zaczynając od zakupu białej alby i odświętnego stroju dla dziecka, a kończąc na przyjęciu komunijnym, niezależnie od tego, czy zorganizujemy je w domu, czy w restauracji, łączne koszty mogą wynieść od 2000 zł do 3500 zł.

Na to wszystko Kasa Stefczyka proponuje nam Pożyczkę na Nowe, czyli 7000 zł, które możemy spłacić w komfortowych ratach – wysokość miesięcznego zobowiązania to niecałe 100 złotych. Dodatkowo możemy skorzystać na określonych warunkach z wakacji kredytowych, czyli odroczenia spłaty kredytu na określony czas.

Więcej informacji dotyczących Pożyczki na Nowe znajdą Państwo w placówkach Stefczyk Finanse.

Przykład reprezentatywny z dnia 18.03.2020 r. dla Pożyczki na Nowe: Całkowita kwota kredytu wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 693 zł) wynosi 9%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 1758,20 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 15,90%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 98,09 zł oraz ostatnia, 119. rata: 97,51 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 13 430,33 zł, w tym odsetki: 3972,13 zł.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Z PIT-em łatwiej o pożyczkę

Mamy już w ręku PIT-11 za 2019 r., który przekazał nam pracodawca, lub PIT-40A, jeżeli pobieramy rentę lub emeryturę. Teraz musimy rozliczyć się z fiskusem, co już przynajmniej od roku nie jest takie trudne ani straszne. Ale to nie wszystko, otrzymany PIT może nam bardzo uprościć drogę do otrzymania pożyczki w Kasie Stefczyka.

Nikt nie lubi wypełniać formularzy, a już szczególnie tych związanych z rocznym zeznaniem podatkowym. Jednak z roku na rok otrzymujemy coraz więcej narzędzi, by to zadanie było łatwiejsze. Teraz może to za nas zrobić urząd skarbowy, a nam pozostanie tylko zaakceptować przesłane zeznanie podatkowe, chyba że wolimy to zrobić sami lub musimy uwzględnić dodatkowe odliczenia. Informacje o dochodach PIT-11 i PIT-40A, będące podstawą rozliczenia się z fiskusem, można także wykorzystać przy ubieganiu się o pożyczkę w Kasie Stefczyka. Omijamy wtedy konieczność wypełniania różnych dokumentów i skracamy tym samym czas ubiegania się o pożyczkę.

Kasa Stefczyka wprowadziła możliwość wnioskowania o pożyczkę na prostych zasadach. Teraz zamiast zaświadczenia o zarobkach może wystarczyć PIT-11 otrzymany od pracodawcy lub PIT-40A przekazany przez instytucję wypłacającą świadczenia emerytalne lub rentowe. Do tego należy okazać dowód osobisty oraz podpisać oświadczenie o źródle dochodu i jego wysokości. Dzięki temu formalności związane z ubieganiem się o pożyczkę zostały zredukowane do minimum i Kasa może na ich podstawie wydać decyzję kredytową. Oznacza to szansę na szybki dodatkowy zastrzyk gotówki. Pamiętać jednak należy, że Kasa zawsze może prosić o uzupełnienie informacji, jeżeli przed przyznaniem pożyczki będzie miała jakieś wątpliwości.

Kasa Stefczyka co roku umożliwia ubieganie się o pożyczkę na uproszczonych zasadach – nawet bez zaświadczenia o zarobkach. Dotyczy to wybranych produktów z oferty Kasy, m.in. Pożyczki Zaratka. Można ją otrzymać w kwotach: 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 złotych, a miesięczna rata wynosi tylko 25 złotych za każdy pożyczony 1000 złotych. Łatwo więc samodzielnie obliczyć wysokość miesięcznej spłaty dla poszczególnych kwot pożyczki.

Przedstawiona procedura dokumentowania dochodów dostępna jest tylko dla Członków uzyskujących akceptowalny przez Kasę dochód. Propozycja dostępna do końca czerwca 2020 roku. Szczegóły w placówkach.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04. 2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Atuty Pożyczki Zaratka:

- niska rata – tylko 25 zł miesięcznej spłaty za każdy pożyczony 1000 zł!
- 0 zł prowizji
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut
- pieniądze na koncie nawet tego samego dnia
- bez zaświadczenia o zarobkach, wystarczy PIT-11 lub PIT-40A

SALTUS Ubezpieczenia przypomina, jak chronić się przed koronawirusem

Pojawienie się koronawirusa zmusza nas do przewartościowania naszego trybu życia, zachowań i myślenia. Musimy przecież chronić siebie, swoich bliskich, a w szczególności osoby starsze. Podstawowym zaleceniem wszystkich służb jest to, by pozostać w domach i nie wychodzić niepotrzebnie.

Najbardziej kompleksowe środki ostrożności wprowadzone przez nasze państwo nie zastąpią własnego działania zapobiegającego zarażeniu się koronawirusem. Działania rządu i wszystkich służb mogą wydawać się czasami uciążliwe, jednak służą naszej ochronie, dlatego trzeba się do nich zastosować. Publikujemy więc najważniejsze zalecenia i zasady, które zabezpieczą nas przed zagrożeniem.

Jak najskuteczniej chronić się przed zarażeniem?

Rząd i służby medyczne oraz sanitarne regularnie informują społeczeństwo o postępie epidemii koronawirusa. To ważne, by śledzić wszelkie informacje i być na bieżąco z komunikatami – ułatwi to nam poruszanie się w tej nowej rzeczywistości. Pamiętać jednak trzeba, by nie poddawać się panice i wszelkie zasłyszane informacje potwierdzać na stronach Głównego Inspektoratu Sanitarnego i Ministerstwa Zdrowia.

Sanepid zdementował pogłoski o zamknięciu powiatowych sklepów spożywczych i wielkopowierzchniowych. Warto jednak zrobić większe zakupy, aby ograniczyć swoją obecność w takich sklepach, zwłaszcza jeżeli zostaną wprowadzone ograniczenia w ruchu publicznym.

Aby optymalnie dbać o swoje bezpieczeństwo, trzeba zapoznać się z zaleceniami ogłoszonymi przez służby sanitarno-epidemiologiczne. Poniżej przedstawiamy je w esencjonalnym skrócie:

- Często myj ręce wodą z mydłem albo płynem na bazie alkoholu.
- Koronawirus jest podatny na rozpuszczalniki lipidów, co oznacza, że dokładne, co najmniej 30-sekundowe mycie rąk wodą ze zwykłym mydłem lub detergentem jest kluczowe, by ograniczyć jego rozprzestrzenianie się.
- Nie dotykaj oczu, nosa lub ust zanieczyszczonymi rękami.
- Dezynfekuj biurka, stoły, klamki, włączniki światła; dezynfekuj miejsca, z których korzystają domownicy.
- Dezynfekuj telefon i nie korzystaj z niego podczas posiłków.
- Zachowaj co najmniej 1–1,5 m odległości od innych osób, szczególnie kaszlących, kichających lub mających gorączkę.
- Pamiętaj o codziennym jedzeniu minimum 5 porcji warzyw i owoców. Odpowiednio nawadniaj organizm. Codziennie pij ok. 2 litrów płynów (najlepiej wodę).

Stan epidemii – co to oznacza?

Rząd ogłosił na obszarze Polski stan epidemii. Oznacza to możliwość wprowadzenia przez Ministra Zdrowia różnych ograniczeń, które mają powstrzymać rozprzestrzenianie się choroby. Dotychczas zadecydowano już o zamknięciu szkół, uczelni wyższych i innych przestrzeni, gdzie może jednocześnie zgromadzić się wiele osób – a więc teatrów, kin, restauracji czy w określonym zakresie centrów handlowych. Nie wolno organizować wydarzeń, które mogą skupiać więcej niż 50 osób, ani uczestniczyć w takich wydarzeniach. Ograniczona została komunikacja międzynarodowa (zakaz wjazdu do Polski mają obcokrajowcy) oraz krajowa.

FOT. PL.123RF.COM

Wynika to z niebezpieczeństwa rozprzestrzenienia się wirusa drogą kropelkową, czemu sprzyjają duże skupiska ludzi. Ograniczenie dostępu do miejsc publicznych może zostać rozszerzone o innego rodzaju placówki. Podjęcie takich decyzji staje się możliwe właśnie dzięki ogłoszeniu w Polsce stanu epidemii.

Mając świadomość realnej możliwości wprowadzenia podobnych ograniczeń, powinniśmy zmodyfikować swoje plany i codzienne obowiązki tak, aby nie zaskoczyły nas nagłe zmiany np. w ruchu publicznym czy połączeń między miastami. Niezależnie od rozwoju sytuacji poruszanie się samochodem jest bezsprzecznie najbezpieczniejszym środkiem transportu, rekomendowanym przez Ministerstwo Zdrowia.

Dla własnego i innych zdrowia bezwzględnie należy podporządkować się ogłaszanym w tym czasie rozporządzeniom władz oraz zaleceniom służb medycznych i sanitarnych. Informacje na temat sytuacji w Polsce należy czerpać tylko ze sprawdzonych źródeł – np. ze strony Ministerstwa Zdrowia – www.gov.pl/web/koronawirus. Wszelkich informacji dotyczących epidemii koronawirusa udzielają konsultanci całodobowej infolinii NFZ: 800 190 590.

Osoby posiadające ubezpieczenie zdrowotne w SALTUS Ubezpieczenia mogą dzwonić pod numer infolinii: 801 888 666 lub 58 770 36 90, której konsultanci udzielą aktualnych informacji związanych z opieką medyczną.

50 zł dla Ciebie!

Seniorze, nie przegap promocji!

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Promocja „KASA DLA SENIORA" trwa od 1.01 do 31.12.2020 r. Szczegółowe warunki udziału w promocji określa jej regulamin dostępny w placówkach oraz na stronie www.kasastefczyka.pl

Bez silnego państwa ani rusz

Kluczowy wniosek z ostatnich tygodni: bez silnego państwa ani rusz. Ideologiczne zaklęcia weryfikowane są przez kryzys wokół koronawirusa.

Na ciekawy, polityczny aspekt ostatnich wydarzeń związanych z zagrożeniem koronawirusem zwrócił niedawno uwagę prof. Marek A. Cichocki. Zdaniem filozofa w całym tym kontekście warto odnotować absolutnie naturalną reakcję społeczeństw poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej:

Obecne wydarzenia sprawią, że Europa powróci do dawnej formuły państw narodowych jako podstawowych struktur polityki i gospodarki. Czasy optymistycznej wiary w dominację międzynarodowych struktur oraz nadrzędnej roli integracji europejskiej są już za nami.

Trudno się z tym nie zgodzić, biorąc pod uwagę realne narzędzia, jakimi dysponują instytucje państwa. Przykłady Włoch, Francji, ale i Polski (w zakresie skuteczności działań) to klarowny dowód, że tylko na poziomie narodowym istnieją furtki, dzięki którym udaje się radzić sobie z problemem, a przy okazji obniżyć do możliwego minimum emocje i odwołać się do zaufania obywateli.

FOT. 123RF.COM

Poza nielicznymi głosami nie ma dziś przecież apeli o reakcję Komisji Europejskiej, posiedzenia Parlamentu Europejskiego zostały przełożone i odwołane, spotkania wokół innych unijnych i innych ponadnarodowych instytucji politycznych nie mają większego znaczenia. To państwo, na poziomie centralnym i samorządowym, jest dziś punktem odniesienia dla wszystkich: od zatroskanych obywateli, przez media, na politykach kończąc.

Momenty kryzysowe – czy to na poziomie gospodarczym, czy politycznym, społecznym, czy epidemiologicznym – są zwierciadłem, w którym mogą przejrzeć się wszystkie marzenia i fantasmagorie o końcu państw narodowych, przeniesieniu kolejnych kompetencji na poziom brukselskich urzędników. Zazwyczaj są to bardzo bolesne spojrzenia w lustro – odzierające ze złudzeń, pokazujące, gdzie jest dziś prawdziwa polityka rozumiana jako możliwość wpływu na rzeczywistość. W czasach względnego dobrobytu, spokoju i permanentnego wzrostu gospodarczego możemy sobie teoretyzować, prowadzić akademickie dyskusje i przeciągać publicystyczną linę. Gdy nadchodzi kryzys, nie ma zmiłuj – to państwo narodowe, centralne i samorządowe jest najważniejsze.

Na inny ciekawy aspekt zwrócił z kolei uwagę Tomasz Walczak z SE. Instytucje państwa, poszczególne resorty i urzędy, na które na co dzień psioczymy, stały się nagle ważne, a o pomoc proszą nawet skrajnie liberalne i wolnorynkowe środowiska przedsiębiorców. I nie, nie chodzi tu teraz o krytykę wolnego rynku czy argumenty na rzecz wyższości polityki lewicowej (choć i takie rozmowy będzie trzeba przeprowadzić już po wygaszeniu zagrożenia epidemiologicznego).

Koronawirus i wszystkie jego pochodne weryfikują bowiem wiele pięknie wyglądających na papierze teorii, które nie wytrzymują najprostszego zderzenia z rzeczywistością trudniejszą niż tylko medialne dyskusje. Fakt, że dziś od decyzji premiera, ministra, wojewody i burmistrza zależy los wielu branż, stan zdrowia, powstrzymanie paniki, a może nawet i skala uderzenia w całą centralną gospodarkę nad Wisłą, jest kolejnym koronnym dowodem, że bez silnego państwa ani rusz. I czy nam się to podoba, czy nie, żadne zaklęcia – niezależnie od barw: euroentuzjastyczne, federacyjne lub skrajnie wolnorynkowe – nie zmienią tego stanu rzeczy.

Obecne wydarzenia sprawią, że Europa powróci do dawnej formuły państw narodowych jako podstawowych struktur polityki i gospodarki. Czasy optymistycznej wiary w dominację międzynarodowych struktur oraz nadrzędnej roli integracji europejskiej są już za nami.

MARCIN FIJOŁEK
dziennikarz telewizji wPolsce.pl, portalu wPolityce.pl i tygodnika „Sieci”
Źródło: wPolityce.pl

Zyskaj nawet 150 zł!

Kupujesz, płacisz i zgarniasz nawet 150 zł co miesiąc.

Sprawdź szczegóły!

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Spełnij warunki promocji Kasa Wraca II, obowiązującej od 31.01.2020 r. do odwołania.
Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

Msza Święta w czasach pandemii koronawirusa to narodowe rekolekcje wielkopostne

To będzie osobisty tekst. Bo skoro mieliśmy publiczną debatę (z aktywnym udziałem niewierzących i antyklerykałów) o zamykaniu kościołów i sposobie udzielania Komunii Świętej, tym bardziej osoba wierząca ma prawo dać świadectwo przeżywania Mszy Świętej w czasach pandemii koronawirusa. Moje wnioski z transmisji.

Zostałam dziś (15 marca 2020 r. – dop. red.) w domu, zgodnie z zaleceniami biskupów. Dzięki Telewizji Trwam uczestniczyłam we Mszy Świętej u Matki Bożej Królowej Polski na Jasnej Górze. Było to jedno z mocniejszych przeżyć duchowych ostatnich lat, zdominowane tęsknotą za Eucharystią. Nie mam wątpliwości, że ta nasza przymusowa kwarantanna może przemienić się w bardzo owocne narodowe rekolekcje.

Każdy kolejny apel ks. arcybiskupa Gądeckiego, odwołującego się do odpowiedzialności i konieczności stawienia czoła pandemii, przekonywał mnie bardziej. Kapłani stanęli na wysokości zadania, błyskawicznie tłumacząc wiernym zaistniałą sytuację. W przeciwieństwie do tego, co obserwowaliśmy we Włoszech, kościoły nie zostały zamknięte i nie zakazano sprawowania Mszy Świętych. Księża zachęcani byli do otwierania kościołów i wystawiania Najświętszego Sakramentu, by ludzie mogli przyjść na adorację w dowolnej chwili, unikając tłumów. Wydany ostatecznie zakaz zgromadzeń powyżej 50 osób, dotyczący także kościołów, sprawił że ogromna część z nas skorzystała z możliwości uczestniczenia w Mszy Świętej transmitowanej. Mamy takich możliwości mnóstwo. Oprócz Telewizji Trwam, Radia Maryja i Polskiego Radia, które regularnie transmitują Mszę Świętą, pojawiły się nowe możliwości w telewizji publicznej, a nawet w kanałach komercyjnych. I dobrze.

Nie spodziewałam się, że decyzja pozostania w domu i przeżycia Eucharystii w ten sposób może tak mocno zarezonować duchowo.

Niektóre rzeczy doceniamy bardziej, gdy je tracimy. Codzienny, łatwy dostęp do Komunii Świętej jest zjawiskiem, do którego – żyjąc w katolickiej Polsce – przyzwyczailiśmy się zbyt łatwo. Mamy czynne kościoły w każdej dzielnicy, w najmniejszych miejscowościach i nikt nigdy nie doświadcza odcięcia od Eucharystii. Być może dzisiejsza niedziela uświadomi nam, jak wielki to skarb. To wielka szansa na głębokie przeżycie tej przymusowej kwarantanny jako narodowych rekolekcji. Możemy wyjść z tego silniejsi, bardziej świadomi, bardziej zjednoczeni.

> *Niektóre rzeczy doceniamy bardziej, gdy je tracimy. Codzienny, łatwy dostęp do Komunii Świętej jest zjawiskiem, do którego – żyjąc w katolickiej Polsce – przyzwyczailiśmy się zbyt łatwo.*

Cały Kościół modlił się dzisiaj za osoby chore i prosił Boga o zatrzymanie pandemii koronawirusa na świecie. Jednocześnie biskupi, odpowiadając na wytyczne rządu i służb sanitarnych, podjęli odpowiedzialne decyzje, ograniczając obecność wiernych w kościołach. To trudny moment dla nas wszystkich. Jeden z księży powiedział mi, że ogłoszenie decyzji biskupów o ograniczeniu liczebności wiernych na Mszy Świętej było najtrudniejszym aktem posłuszeństwa w jego życiu. Z bólem serca patrzymy na Włochy, które uginają się pod ciężarem zarazy. Musimy być mądrzy i odpowiedzialni. A wierzący mają kolejne zadanie w tym Wielkim Poście 2020. Mamy co robić, mamy komu pomagać, mamy za kogo się modlić. Możemy stać się lepszym Kościołem, lepszą wspólnotą świeckich i kapłanów. Idźmy w to z Bożą mocą...

MARZENA NYKIEL
redaktor naczelna wPolityce.pl,
publicystka „Sieci”
Źródło: wPolityce.pl

Przywracamy pamięć o ofiarach komunizmu

Szczątki Mariana Sobolczyka odnaleziono w listopadzie 2018 r. podczas prac poszukiwawczych prowadzonych przez IPN na cmentarzu rzymskokatolickim „Doły" przy ul. Smutnej w Łodzi. Szczątki Józefa Wawrzyńczyka odnaleziono we wrześniu 2018 r. podczas prac poszukiwawczych prowadzonych przez IPN na cmentarzu komunalnym przy ul. Panewnickiej w Katowicach.

FOT. IPN.GOV.PL

Marian Sobolczyk (1916–1946)

Marian Sobolczyk, członek oddziału partyzanckiego

Urodził się 15 sierpnia 1916 r. w Małyniu w pow. sieradzkim jako syn Wojciecha i Antoniny ze Strzyżewskich. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej, z zawodu był kierowcą i kowalem. Ze względu na małe możliwości i brak pracy w miejscu zamieszkania przeniósł się do Łodzi, gdzie 26 lutego 1936 r. uzyskał prawo jazdy i został kierowcą. Wstąpił do wojska i pełnił służbę w 31 Pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi w stopniu kaprala. Około 1936 r. przeniesiono go do jednostki w Sieradzu, w 1939 został powołany. Brał udział w obronie Warszawy, z której wycofał się na wschód, gdzie 24 września dostał się do niewoli sowieckiej. Został wywieziony do Ostaszkowa. W 1940 r. udało mu się wrócić. Trafił do Zduńskiej Woli, skąd powrócił do domu. Niewola odbiła się na jego stanie zdrowia – miał poważne problemy z nogami, które jednak dzięki miejscowemu lekarzowi udało się wyleczyć. 23 marca 1945 r. został powołany do wojska i wysłany na front zachodni jako czołgista. Brał udział w walkach o Berlin. 24 lipca 1945 r. udał się na 8-dniowy urlop, z którego nie wrócił już do jednostki. Podczas pobytu w Józefowie spotkał kolegę, Edmunda Nastorowicza, który namówił go na dezercję i zaproponował mu wstąpienie do organizacji. 24 października 1945 r. nawiązał wraz z Nastorowiczem kontakt z żołnierzami oddziału partyzanckiego Eugeniusza Kokolskiego „Groźnego", którzy przed akcją i po akcji zbrojnej na posterunek MO w Puczniewie zatrzymali się w jego rodzinnym domu. Dowodzący oddziałem Leszek Cieślak „Czarny" i Zenon Czapski „Jeż" namawiali go do wstąpienia do oddziału i wzięcia udziału we wspomnianej akcji. Zgodził się na przystąpienie do nich, jednak odmówił udziału w akcji na Puczniew z obawy, że mógłby zostać rozpoznany. Wziął natomiast udział w akcji ekspropriacyjnej na młyn w Przyrownicy, która się nie udała, ponieważ na miejscu zastali już inną grupę, którą wzięli za UB i ostrzelali się nawzajem. Po wszystkim partyzanci udali się do wsi Charchówek/Bradków Górny (gm. Wierachy, pow. sieradzki), gdzie zatrzymali się u Czesława Olasy. Tam część z nich, w tym Sobolczyk, została aresztowana 25 października 1945 r. przez funkcjonariuszy MO. Sobolczyk został osadzony w areszcie przy ul. Sterlinga 16 w Łodzi. Był przesłuchiwany już dnia następnego przez oficera śledczego PUBP w Łodzi Zbigniewa Leksa. Zachował się tylko jeden protokół jego przesłuchania z 26 października 1945 r. Akt oskarżenia został sporządzony 17 kwietnia 1946 r. Zmarł w więzieniu 20 kwietnia 1946 r., nie doczekawszy rozprawy sądowej. Cztery dni później został potajemnie pochowany w bezimiennym grobie na cmentarzu na Dołach. Szczątki Mariana Sobolczyka odnaleziono w listopadzie 2018 r. podczas prac poszukiwawczych prowadzonych przez IPN na cmentarzu rzymskokatolickim „Doły" w Łodzi.

Józef Wawrzyńczyk, ps. „Pepik", żołnierz Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj

Urodził się 2 sierpnia 1922 r. w Zebrzydowicach Rybnickich, był synem Wilhelma – powstańca śląskiego i Jadwigi Smyczek, zam. w Świerklanach Górnych. Z zawodu był piekarzem. Wraz z ojcem oraz braćmi grał w kapeli. W latach 1938–44 pracował w kopalniach na Zaolziu.

FOT. IPN.GOV.PL

Józef Wawrzyńczyk (1922–1946)

W okresie 1944–45 ukrywał się w Świerklanach, prawdopodobnie działał w tamtejszych strukturach AK (relacja komendanta placówki Maksymiliana Goika i Bolesława Kuczery, jednak Wawrzyńczyk tego nie zeznał w przesłuchaniu). Po wojnie w okresie marzec–maj 1945 r. służył w MO w Świerklanach. Od września 1945 r. działał w inspektoracie rybnickim Delegatury Sił Zbrojnych – grupie dywersyjnej Rocha Koziołka „Odry" jako uczestnik akcji zaopatrzeniowych i zbrojnych. Aresztowany 20 lutego 1946 r. po przypadkowej rewizji w restauracji i nieudanej ucieczce (podczas której ranił ubeka granatem) przez PUBP w Gliwicach. Przeszedł ciężkie śledztwo w Gliwicach i WUBP w Katowicach (m.in. przesłuchiwany przez Markusa Kaca). Na rozprawie Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach podczas sesji wyjazdowej w Rybniku, 31 sierpnia 1946 r. zapadło 11 wyroków śmierci, z których ostatecznie trzy wykonano. Stracony 11 grudnia 1946 r. w więzieniu przy ul. Mikołowskiej w Katowicach. Szczątki Józefa Wawrzyńczyka odnaleziono we wrześniu 2018 r. podczas prac poszukiwawczych prowadzonych przez IPN na cmentarzu komunalnym przy ul. Panewnickiej w Katowicach.

Źródło: ipn.gov.pl/ www.prezydent.pl

Kalendarium – kwiecień

FOT. MAZOWIECKA BIBLIOTEKA CYFROWA/ WIKIMEDIA

7 kwietnia 1908 – w Warszawie zmarł książę Jan Tadeusz Lubomirski herbu Szreniawa bez Krzyża, działacz społeczny, historyk, encyklopedysta, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej (Wydziału Prawodawczego) Rządu Narodowego powstania styczniowego, członek Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim w 1858 roku. Urodził się 24 lub 28 października 1826 w Stanisławowie, gubernia mohylewska. Po stracie rodziców z rozkazu cara Mikołaja I trafił do korpusu paziów, a następnie do Liceum Aleksandryjskiego w Petersburgu. Po odbyciu służby wojskowej w Gwardii Konnej wyjechał do Francji i Anglii na dalsze studia. Po powrocie do Polski na stałe zamieszkał w Warszawie i poświęcił się działalności charytatywnej, zwłaszcza w kołach rzemieślniczych. W 1856 został naczelnikiem sekcji ochron Towarzystwa Dobroczynności, stał też na czele Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. W 1862 mianowany został członkiem Rady Wychowania. W czasie powstania styczniowego pracował w wydziale spraw zagranicznych Rządu Narodowego. W 1865 został prezesem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Był także encyklopedystą piszącym hasła do 28-tomowej Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda z lat 1859-1868. Jego nazwisko wymienione jest w I tomie z 1859 na liście twórców zawartości tej encyklopedii. Był również współwydawcą Encyklopedii Wychowawczej i Encyklopedii Rolniczej. Oddawał się również badaniom naukowym nad społeczno-gospodarczą historią Polski. Jest autorem pozycji: *Rolnicza ludność w Polsce od XVI do XVIII w.* (1857–1858), *Trzy rozdziały z dziejów skarbowości 1507–1532* (1868), wydał *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego* (1863), *Księgę Ziemi Czerskiej* (1879) i inne.
Źródło: muzeumpamieci.umk.pl

FOT. NAC

26 kwietnia 1860 – urodził się Józef Bilczewski, święty Kościoła katolickiego. Przyszedł na świat w Wilamowicach koło Kęt w rodzinie chłopskiej. W 1884 ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Krakowie i został wikariuszem w podkrakowskiej Mogile, lecz postanowił kontynuować edukację za granicą – w Wiedniu, Paryżu i Rzymie. W 1886 został doktorem teologii, a w 1890 uzyskał habilitację z dogmatyki fundamentalnej. Od 1891 pracował na uniwersytecie lwowskim, gdzie w 1895 mianowano go dziekanem, a w 1900 rektorem. 17 grudnia 1900 z nominacji papieża Leona XIII został arcybiskupem metropolitą lwowskim obrządku łacińskiego. Doprowadził do powstania licznych parafii i budowy budynków sakralnych, takich jak wspaniały kościół św. Elżbiety we Lwowie. Prowadził szeroko zakrojoną działalność oświatową, społeczną i charytatywną. Dążył do zapewnienia wsparcia rzeszom najuboższych wiernych. Po kradzieży koron z Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w 1910 wyjednał u papieża Piusa X nowe, które następnie osobiście (wraz z delegacją ze wszystkich zaborów) w tym samym roku odebrał. W latach I wojny światowej jego dotychczasowa działalność dobroczynna przybrała jeszcze większe rozmiary. Podobnie pomagał najbiedniejszym w czasie wojny polsko-ukraińskiej, próbując jednocześnie łagodzić ten konflikt. Zmarł 20 marca 1923 we Lwowie. Jego ciało złożono na cmentarzu Janowskim – nekropolii dla miejskiej biedoty. W 1959 rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny, zakończony uroczystym wyniesieniem na ołtarze 26 czerwca 2001 przez Jana Pawła II. 23 października 2005 w Rzymie Benedykt XVI ogłosił arcybiskupa Bilczewskiego świętym Kościoła katolickiego.
Źródło: muzhp.pl/M.G.-K.

FOT. DOMENA PUBLICZNA

26 kwietnia 1920 – policja krwawo stłumiła strajk kolejarzy w Poznaniu. W 1919 koszty utrzymania wzrosły pięciokrotnie, a zarobki trzykrotnie. Rząd w Warszawie postanowił 31 grudnia 1919 wypłacić pracownikom państwowym dodatek drożyźniany, tzw. trzynastą pensję. Bez problemu wypłacono go na terenach byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego, jedynie Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej odmówiło wypłacenia. W kwietniu 1920 wzrost cen był wyjątkowo dotkliwy. Władze pod groźbą strajków obiecały wypłacić trzynastą pensję 15 kwietnia – terminu nie dotrzymały. 26 kwietnia 1920 pierwsza zmiana pracowników warsztatów kolejowych przerwała pracę i udała się pod siedzibę Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej w Zamku Cesarskim. Delegację przyjął minister Władysław Seyda i obiecał rozpoczęcie rokowań (demonstranci powrócili do pracy), jednak nie rozpoczął rozmów. Kolejarze wzmocnieni o drugą zmianę i pracowników dworca kolejowego znów ruszyli pod Zamek (ok. 3 tys. osób). Siedziba MbDP otoczona została 100-osobowym kordonem policji. Karol Rzepecki, naczelnik Wydziału Spraw Wewnętrznych wydał rozkaz otwarcia ognia do protestujących. Po oddaniu salwy policjanci bili ludzi kolbami karabinów. Na miejscu zginęło 7 robotników, 32 zostało rannych, dwóch kolejnych zmarło w szpitalu. Władze wprowadziły w mieście stan wyjątkowy. 1 maja 1920 wypłacono trzynastą pensję. W manifestacyjnym pogrzebie poległych robotników wzięło udział ponad 20 tys. osób. Za masakrę strajku nikt nie poniósł poważniejszych konsekwencji. Aresztowano za to kolejarzy, których obciążono odpowiedzialnością za wypadki.
Źródło: wikipedia.org
Na zdjęciu: Zamek Cesarski – tablica upamiętniająca ofiary z 1920 r.

Portal zbierzmy.pl powstał, aby wspierać ambitne projekty gotowe do zaprezentowania odkrywczych pomysłów i idei.

Na poruszenie czekają tematy:

AFERA FOZZ
PRYWATYZACJA
AFERA ALKOHOLOWA
KARUZELA VAT

Zaczynamy od filmu „Gra w Gazetę”.

Żeby zrealizować produkcję, potrzebujemy **około 500 000 zł**.

WESPRZYJ NAS NA

zbierzmy.pl

REKLAMA NR 1803

Dumni z naszej przeszłości

Fletnia spod Siewierza

To najstarszy tego typu instrument kultury łużyckiej. Przetrwał tysiące lat, ponieważ pochowano go wraz z właścicielem w grobie szkieletowym, czyli ciała nie spalono przed złożeniem do mogiły.

Cmentarzysko w Przeczycach jest charakterystyczne dla górnośląskiej grupy kultury łużyckiej. Odkryto je przypadkowo podczas budowy zapory na rzece Czarna Przemsza w 1961 r. Odkopano 874 groby, w tym aż 727 szkieletowych. Pozostałe były ciałopalne. Cmentarzysko użytkowane było między 800 a 550 r. p.n.e. Ta ostatnia data zbieżna jest z upadkiem kultury łużyckiej i z tych właśnie czasów pochodzi najpóźniej nasza fletnia, zwana też multanką łużycką (jako jeszcze starszy przykład tego instrumentu z ziem polskich wskazywana bywa fletnia z Małopolski). Omawiana fletnia ze Śląska znajdowała się w grobie sześćdziesięcioletniego mężczyzny, a więc sędziwego jak na tę epokę. Jego wiek skłonił naukowców do podejrzenia, że był kimś ważnym dla współczesnych. To niezbyt uzasadnione wyciąganie wniosku o wyjątkowości pochowanego tu człowieka, podobnie jak w przypadku innych mogił szkieletowych w Przeczycach, dlatego że większość pochówków w całej kulturze łużyckiej to mogiły kremacyjne, a podczas spopielania zwłok ogień niszczył też wyposażenie. Groby szkieletowe należą do wyjątkowych pod względem wyposażenia, bo zachowało się ono właśnie dzięki temu, że nieboszczyk nie trafił na stos.

Strojni i muzykalni

Multanka z Przeczyc jest unikatowym znaleziskiem z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza nie tylko z kultury łużyckiej, ale z całego obszaru Europy na północ od Alp i Karpat. Instrument ten to dowód na wysoki stopień rozwoju kultur prapolskich. Jest to już instrument złożony, na którym można grać melodię, w odróżnieniu od wcześniejszych grzechotek, dzwonków czy bębenków. „Śląska" multanka to jednak tylko przyczynek do zobrazowania wysokiego poziomu rozwoju społeczności, która ją pozostawiła. Elżbieta Szydłowska, w pracy „Ze studiów nad cmentarzyskami birytualnymi z przewagą grobów szkieletowych w kulturze łużyckiej", stwierdziła mnogość różnorodnych ozdób w jamach grobowych. Były to diademy z zawieszkami, wieloczęściowe naszyjniki, bransolety, pierścionki na palce rąk i nóg oraz nagolenniki. W licznych pochówkach natrafiono też na naszyjniki z brązu i żelaza, w tym na okazy wieloczęściowe. Obecność na piersi i na ramionach zmarłych szpil z brązu sugeruje, że służyły do spinania szat. Szczególnie misternie wykonane były wieloczęściowe diademy. Tworzyły je różnorodne guzki brązowe i ołowiane, przymocowane do przepaski czołowej wykonanej z owczej wełny lub skóry. Konstrukcję diademów uzupełniały ponadto wielokształtne zawieszki pierścieniowate, jedno- i wielozwojowe z drutu czy z taśmy oraz nałożone na nie wisiorki trójkątne lub binoklowate. Zapinane były z tyłu na guzik oraz na ogniwko metalowe. W kilku grobach ujawniono również pozostałości po odzieży z wełny owczej, z dodatkiem sierści z jelenia lub sarny, zabezpieczającej tkaninę przed wilgocią. Zachowane fragmenty tkanin wykazują ślady farbowania. Niektóre materiały były bardzo delikatne i cienkie.

> *Multanka z Przeczyc jest unikatowym znaleziskiem z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza nie tylko z kultury łużyckiej, ale z całego obszaru Europy na północ od Alp i Karpat.*

FOT. DOMENA PUBLICZNA/SILAR

Rekonstrukcja fletni z Przeczyc

Starożytni chirurdzy

Są też świadectwa praktyk medycznych. Zbigniew Bukowski, w publikacji „Niektóre szczegóły obrządku grzebalnego w świetle badań cmentarzysk birytualnych kultury łużyckiej na Górnym Śląsku", omówił ślady ówczesnych zabiegów. Było to usuwanie zębów, głównie trzonowych, zniszczonych przez próchnicę, przy czym stwierdzono stosowanie tego zabiegu częściej u kobiet niż u mężczyzn. W trzech przypadkach wystąpiły ślady zrośnięcia złamanych kości kończyn, co wskazuje na celowe składanie kości. W końcu – u kilku osób stwierdzono trepanację sklepienia czaszki. We wszystkich przypadkach operacja uzasadniona była chorobą i wykonana celowo. Ponadto 35-letni mężczyzna przeszedł pomyślnie trepanację pourazową – została usunięta zewnętrzna blaszka kostna, odpryśnięta wskutek uderzenia. Takie ślady pojawiają się na łużyckich cmentarzyskach częściej. To oznacza, że znajomość medycyny i anatomii stała tu na wysokim poziomie. Podobne operacje przeprowadzano co prawda również w starożytnym Egipcie oraz niemal trzy tysiące lat wcześniej w kulturze pucharów lejkowatych na Kujawach, jednak ślady powszechności i skuteczności tych zabiegów w kulturze łużyckiej świadczą o biegłości starożytnych chirurgów znad Odry i Wisły.

Kultura łużycka obejmowała niemal całe ziemie polskie, z wyjątkiem północno-wschodnich skrawków, północno-zachodnią i środkową Słowację, północne i środkowe Morawy, północną i północno-wschodnią część Czech, wschodnie Niemcy oraz zachodni Wołyń. Jeden z najwybitniejszych polskich archeologów, prof. Józef Kostrzewski udowadniał słowiański charakter kultury łużyckiej. Ustalenia swoje opierał na badaniach archeologicznych. Nie wszyscy się z tym zgadzali, zwłaszcza Niemcy, przed którymi musiał ukrywać się przez całą II wojnę światową, bo tropiła go specjalna grupa gestapo. Dzisiaj – głównie dzięki genetyce, ale także pracom językoznawców – wiemy, że miał rację.

MACIEJ BOGDANOWICZ

Domek z kart, który runął

„Pytanie jest niezmienne od początku: jak w XXI wieku mogło się zdarzyć coś takiego w Polsce, która miała rząd, armię, kontrwywiad, wywiad, wszelkie służby? Okazało się, że to był domek z kart, który runął". W taki sposób Andrzej Melak, przewodniczący Komitetu Katyńskiego ocenił okoliczności tragedii sprzed 10 lat. 10 kwietnia 2010 r. doszło do katastrofy smoleńskiej. Boleśnie unaoczniła ona nie tylko nieudolność ówczesnego rządu, ale również słabość całego systemu III Rzeczpospolitej.

Wstrząs, który dotknął dekadę temu całe społeczeństwo, jest wciąż żywy z powodu manipulacji i zaniedbań, które uniemożliwiły rzetelne wyjaśnienie przyczyn tragedii do dziś. „Gdyby śledztwo toczyło się pod auspicjami NATO, raport końcowy byłby miażdżący dla rządu i MON-u. Doszłoby do dymisji rządu – chodziło o utrzymanie się na stołkach" – dopowiedział gen. Sławomir Petelicki. Były twórca jednostki komandosów „Grom" wszedł w skład Zespołu Ekspertów Niezależnych, który opracował raport „Dlaczego musiało dojść do Katastrofy Smoleńskiej", przedstawiający wskazania, co należy zrobić, aby „zacząć odbudowywać rozbity system bezpieczeństwa Polski". Petelicki zginął po upublicznieniu informacji, że już 10 kwietnia 2010 r. władze Platformy Obywatelskiej rozesłały SMS, polecający swoim członkom rozpowszechnianie fałszywej wiadomości o przyczynach katastrofy smoleńskiej. Generał zmarł od strzału w głowę (16 czerwca 2012 r.). Prokuratura uznała, że były komandos popełnił samobójstwo.

Tworzenie chaosu

Tragedia smoleńska mogła połączyć Polaków na dłużej w trosce o ojczyznę – tak, jak stało się zaraz po dotarciu okrutnej wieści do kraju. Wówczas tłumy rodaków w ciszy i powadze znosiły naręcza kwiatów i tysiące zniczy pod Pałac Prezydencki. Jednak politycy ówczesnej koalicji rządowej szybko zaczęli forsować własną wersję, która winę za katastrofę miała przerzucić na jej główną ofiarę – prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz jej otoczenie. Oddano najważniejsze czynności śledcze w ręce rosyjskie. Zaowocowało to ginięciem i niszczeniem dowodów. Już niemal od pierwszych sekund po katastrofie wystąpiły niejasności. Według opublikowanych w marcu 2012 r. stenogramów Centrum Operacyjnego MSZ informacja o katastrofie została przekazana ministrowi Radosławowi Sikorskiemu o godz. 8:48 czasu polskiego 10 kwietnia, jednak aż do 28 kwietnia 2010 r. jako godzinę katastrofy podawano 8:56 czasu polskiego (10:56 czasu moskiewskiego). Natomiast prezydent Rosji Władimir Putin od swoich służb już 10 kwietnia 2010 r. otrzymał raport podający godzinę 10:50 czasu moskiewskiego. Godzina ta pokrywała się z godziną zgonu wpisywaną przez rosyjskich lekarzy do protokołów identyfikacji zwłok. Natomiast z danych smoleńskiego przedsiębiorstwa energetycznego wynikało, że w godz. 10:39:35–10:41:11 czasu moskiewskiego (8:39:35–8:41:11 czasu polskiego) miała miejsce przerwa w zasilaniu lotniska Siewiernyj linią energetyczną, zerwaną przez upadający samolot. Z kolei ówczesny rosyjski gubernator obwodu smoleńskiego informował, że do katastrofy doszło o godz. 10:38 czasu moskiewskiego (8:38 czasu polskiego). Natomiast w maju 2010 r. rosyjski Międzypaństwowy Komitet Lotniczy (MAK) podał, że zderzenie samolotu z ziemią nastąpiło o godzinie 8:41:06 czasu polskiego. W końcu, 29 lipca 2011 r. w polskim raporcie komisji badania wypadków lotniczych stwierdzono, że zderzenie samolotu z ziemią miało miejsce o godz. 8:41:07,5 czasu polskiego. To był zaledwie przedsmak chaosu w dociekaniach przyczyn tragedii.

> *Była to najtragiczniejsza narodowa katastrofa w naszej historii w czasie pokoju. Zginęła elita naszego państwa na czele z prezydentem, profesorem Lechem Kaczyńskim i jego małżonką.*

Na fotografiach wykonanych przez białoruskiego dziennikarza Siarhieja Sierabro, w kilka godzin po katastrofie, widać funkcjonariuszy rosyjskich służb mundurowych, którzy wymieniają żarówki w lampach świateł podejścia pasa startowego lotniska w Smoleńsku i rozciągają kable zasilające oświetlenie. Oczywiście, według oficjalnego stanowiska rosyjskiego, wyposażenie lotniska w chwili katastrofy miało być sprawne.

W trudnych warunkach pogodowych polscy piloci otrzymali od Rosjan zgodę na wykonanie próby podejścia do lądowania, z tym że według wersji rosyjskiej samolot z Polski nie mógł zejść niżej niż 100 m nad ziemię. Tymczasem świadkowie zeznali, że tę wysokość wyznaczono na 50 m, niezgodnie z procedurą. Według raportu końcowego Rosjan załoga samolotu podjęła decyzję o lądowaniu, natomiast według raportu końcowego komisji polskiej załoga nie podjęła decyzji o lądowaniu. Piloci nie zdołali jednak wyprowadzić maszyny i według oficjalnej wersji samolot stracił część skrzydła na wierzchołku brzozy, co miało być bezpośrednią przyczyną katastrofy. Jednak w 2011 r. tezy o utracie części skrzydła przez Tu-154M w wyniku kolizji z brzozą zostały zakwestionowane przez wyniki obliczeń numerycznych przeprowadzonych na University of Akron w Stanach Zjednoczonych przez amerykańskiego uczonego polskiego pochodzenia, Wiesława Biniendę. Z jego wyliczeń wynika, że po takiej kolizji skrzydło samolotu nie mogło odpaść.

Dowodów nie dostaniecie

To nie koniec skandalicznych konsekwencji oddania głównego dochodzenia w ręce Rosjan przez rząd Donalda Tuska. Na przełomie lipca i sierpnia 2010 r. przedstawiciele polskiego rządu zwrócili się do strony rosyjskiej z prośbą o wyjaśnienia, jakiego typu powody utrudniają Rosjanom przekazywanie stosownych dokumentów. W lipcu 2010 r. płk Edmund Klich, akredytowany przedstawiciel Polski przy rosyjskiej komisji cywilno-wojskowej badającej przyczyny katastrofy, wystosował oficjalny protest, na który nie otrzymał odpowiedzi. We wrześniu i październiku 2010 r. Klich informował, że mimo wielu próśb i pism strona polska nie otrzymała od strony rosyjskiej żądanych dokumentów związanych z lotniskiem w Smoleńsku, jego oblotem i procedurami. Część

FOT. ARTUR STELMASIAK

przekazanych innych dokumentów była niekompletna. Na pisma w tej sprawie Polska też nie dostała odpowiedzi. Po zbadaniu kopii zapisu rozmów w kokpicie samolotu przez polskich ekspertów okazało się, że kopia jest niekompletna i brakuje 16 sekund nagrania. Kilka miesięcy po zakończeniu akcji zbierania szczątków samolotu i porządkowania terenu na miejscu katastrofy wciąż odnajdywano niezabezpieczone przedmioty należące do ofiar i części wraku, a nawet fragmenty zwłok. Dokonano też analiz na występowanie śladów materiałów wybuchowych, by wykluczyć wersję zamachu. Wszystkie próbki były pobierane w dwóch kompletach – jeden dla strony polskiej, drugi dla strony rosyjskiej. Obydwa komplety pozostały jednak w Rosji, bowiem tam rozpoczęto pierwsze prace śledcze. Okazało się też, że ciała sześciu ofiar katastrofy, w tym Ryszarda Kaczorowskiego i Anny Walentynowicz, pochowano w niewłaściwych grobach pod innymi nazwiskami, co potwierdziły wyniki badań genetycznych. W końcu doszło do bezprecedensowego niszczenia wraku samolotu – Rosjanie pocięli go piłami elektrycznymi, a łomem wybijali szyby w lukach. Resztki wraku Tu-154M do dziś spoczywają w prowizorycznym hangarze w Smoleńsku. Rosjanie na wezwania do zwrotu odpowiadają, że wciąż prowadzą swoje śledztwo prokuratorskie i dlatego nie mogą oddać szczątków samolotu. Pozbawiona tego kluczowego dowodu strona polska nie jest w stanie zbadać wyczerpująco wszystkich okoliczności największej tragedii w dziejach III Rzeczpospolitej, pomimo powołania specjalnej podkomisji parlamentarnej z udziałem ekspertów zagranicznych.

Tajemnice NATO i samobójstwa

Katastrofa miała też groźne następstwa nie tylko dla bezpieczeństwa Polski. 13 maja 2010 r. w amerykańskim dzienniku „The Washington Times" ukazał się artykuł powołujący się na źródła w strukturach NATO – twierdzące, że w wyniku katastrofy rosyjskie służby specjalne uzyskały dostęp do wielu danych objętych klauzulą tajności oraz istnieje podejrzenie, iż są wśród nich ściśle tajne kody stosowane przez armie NATO do bezpiecznej komunikacji satelitarnej. Na marginesie dociekań przyczyn katastrofy smoleńskiej doszło do tajemniczych śmierci. Oprócz wspomnianego rzekomego samobójstwa gen. Petelickiego, 27 października 2012 r., w domu w Piasecznie znaleziono wiszące ciało technika pokładowego chor. Remigiusza Musia. Był członkiem załogi samolotu Jak-40, który lądował w Smoleńsku tuż przed przylotem polskiej delegacji. W wywiadach twierdził, że kontroler z wieży w Smoleńsku zezwolił załodze prezydenckiego tupolewa na zejście do wysokości 50 m, gdy tymczasem z opublikowanego stenogramu wynika, że kontroler miał zezwolić na zejście do 100 metrów. Muś mówił również, że tuż przed katastrofą TU-154M słyszał dwa wybuchy.

Tylko na gruncie prawdy

Na pokładzie samolotu leciała delegacja na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. W katastrofie zginęło 96 osób. Wśród nich prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką Marią Kaczyńską, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, grupa osiemnastu parlamentarzystów, dowódcy wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP, pracownicy Kancelarii Prezydenta, szefowie instytucji państwowych, duchowni, przedstawiciele ministerstw, organizacji kombatanckich i społecznych oraz osoby towarzyszące, a także załoga samolotu.

W homilii podczas nabożeństwa w 7. rocznicę tragedii biskup świdnicki Ignacy Dec podkreślił: „Była to najtragiczniejsza narodowa katastrofa w naszej historii w czasie pokoju. Zginęła elita naszego państwa na czele z prezydentem, profesorem Lechem Kaczyńskim i jego małżonką. W siedemdziesiątą rocznicę zbrodni katyńskiej lecieli złożyć hołd bohaterom narodowym, którzy zginęli w Katyniu w 1940 roku. Lecieli i nie dolecieli. Zginęli śmiercią tragiczną, sami stając się narodowymi bohaterami". Jednocześnie kapłan przyznał: „Pojawiło się kłamstwo smoleńskie, tak jak kiedyś trwało tak wiele lat kłamstwo katyńskie. Ludzie prawi, prawdziwi patrioci, prawdziwi Polacy i katolicy ciągle mieli i mają przekonanie, że trzeba dojść do prawdy, bowiem zgodną, pokojową przyszłość narodu i przyszłość między narodami, zwłaszcza z sąsiadami, trzeba budować na prawdzie, chociażby tej najtrudniejszej, ale na prawdzie. W chrześcijaństwie jest zawsze miejsce na przebaczenie, ale jest ono możliwe jedynie na gruncie prawdy".

BARTOSZ BOGDAŃSKI

LECZENIE BEZ KOLEJEK

Indywidualne Ubezpieczenia Zdrowotne w placówkach wybranych Spółdzielczych Kas

www.saltus.pl/zdrowotne

Informacja o charakterze reklamowym i marketingowym

SALTUS UBEZPIECZENIA

REKLAMA NR 1802

Jak mądrze oszczędzać?

Zarówno Zarządowi Kasy Stefczyka, jak i jej pracownikom zależy na edukacji finansowej Polaków, dlatego angażują się w różne projekty skierowane do lokalnych społeczności. Tym razem kierownik placówki Kasy mieszczącej się przy ul. Dworcowej 5 w Kartuzach opowiedziała uczniom tutejszego Technikum Ekonomicznego o zasadach mądrego oszczędzania.

O tym, że edukacja dzieci i młodzieży jest ważna dla ich późniejszego życia, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. I nie chodzi tu tylko o lekcje języka polskiego, matematyki, historii czy geografii. Równie ważna jest edukacja finansowa. Dlaczego? Bo człowiek, który potrafi poruszać się po skomplikowanym świecie finansów, będzie podejmował bardziej przemyślane decyzje w tym temacie i przeczyta umowy przed ich podpisaniem, bo będzie wiedział, na co zwracać uwagę. Dzięki temu mniej prawdopodobne jest, że wyedukowana finansowo osoba wpadnie w spiralę zadłużenia.

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej od 12 lat prowadzi projekt „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym". W roku szkolnym 2019/2020 projekt jest realizowany w 25 szkołach ponadpodstawowych w całym kraju, m.in. w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących mieszczącym się przy ul. Wzgórze Wolności 3 w Kartuzach. Trenerem współpracującym ze SKEF przy projekcie jest tu pani Maria Dymek, nauczyciel przedmiotów zawodowych.

Dzięki współpracy placówki Kasy Stefczyka w Kartuzach z panią Dymek kierownik tej placówki, pani Bernadeta Misiurska poprowadziła

w trzeciej klasie Technikum Ekonomicznego lekcję o finansach. Przedstawiła główne zagadnienia z zakresu inwestycji oraz omówiła szczegółowo rodzaje i charakterystykę kont oszczędnościowo-rozliczeniowych oraz lokat. Warto wiedzieć, na co głównie zwrócić uwagę przed założeniem lokaty. Najpierw należy określić cel oszczędzania: czy zależy nam na bieżącej dostępności do gotówki, czy możemy pozwolić sobie na „zamrożenie" oszczędności na określony czas, w którym nie będziemy mogli nimi swobodnie dysponować. Dopiero po odpowiedzi na kilka kluczowych pytań dotyczących formy oszczędzania klient może mądrze zdecydować, jaką lokatę chce założyć.

– Przećwiczyliśmy obliczanie zysku od lokaty na zadany termin jej trwania oraz z uwzględnieniem podatku Belki. Omówiliśmy też w skrócie nowy program rządowy PPK, czyli jak oszczędzać na dodatkową emeryturę – mówi Bernadeta Misiurska, kierownik placówki Kasy mieszczącej się przy ul. Dworcowej 5 w Kartuzach.

Każdy z uczniów otrzymał teczkę z materiałami informacyjnymi, w tym opisy produktów oferowanych przez Kasę Stefczyka. Dla pilnych uczniów aktywnie uczestniczących w lekcji pracownicy placówki przygotowali nagrody – gadżety Kasy Stefczyka.

Wspólnie czyńmy dobro

Na XXII Wencie Dobroczynnej zorganizowanej przez Akcję Katolicką Archidiecezji Warmińskiej pod hasłem „Podaruj im trochę serca" zbierano fundusze na wsparcie budowy hospicjum dla dzieci Caritas Archidiecezji Warmińskiej. Fundacja Stefczyka wsparła finansowo organizację wenty.

Zazwyczaj to Caritas przychodzi z pomocą potrzebującym. Jednak tym razem to właśnie Caritas potrzebuje pomocy.

– Pomagamy od ponad dwudziestu lat. Praktycznie pomogliśmy wszystkim stowarzyszeniom z terenu naszej archidiecezji, które zajmują się osobami niepełnosprawnymi. Beneficjentami są głównie warsztaty terapii zajęciowej prowadzone przez te stowarzyszenia. Ale w tym roku beneficjentem jest ktoś inny. To hospicjum stacjonarne dla dzieci, które prowadzi Caritas Archidiecezji Warmińskiej – mówił Wojciech Ruciński, prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej, w audycji „Barwy Warmii i Mazur" w Kopernik.tv.

– Jest dla nas zaszczytem, że Akcja Katolicka pragnie dołożyć swoją cegiełkę do budowy pierwszego w województwie warmińsko-mazurskim stacjonarnego hospicjum dla dzieci. To miejsce będzie miejscem wyjątkowym. Bardzo cieszymy się, że Akcja Katolicka i wszyscy dobroczyńcy wenty będą mieli swój udział w tym przedsięwzięciu – powiedział na konferencji prasowej ks. Paweł Ziemba, dyrektor Caritas w Olsztynie.

Wenta odbyła się w Państwowej Szkole Muzycznej w Olsztynie. Uczestnicy pomagali w różny sposób. Cegiełką była kwota wpłacona za wstęp. Można było również kupić los w loterii fantowej – wszystkie losy były

pełne, kosztowały jedyne 5 zł, a główną wygraną był wyjazd pielgrzymkowy do Rzymu.

Można też było wziąć udział w licytacji na rzecz budowy dziecięcego hospicjum. Na osoby, które chciały wesprzeć ten szczytny cel, licytując, czekało wiele ciekawych przedmiotów, ponieważ rokrocznie na licytację przekazywane są przez wyjątkowych ludzi unikatowe przedmioty, których nie można kupić w żadnym sklepie.

Najlepiej sprzedał się komplet porcelanowych filiżanek ćmielowskich z polskim orłem od pana premiera Mateusza Morawieckiego (2200 zł) oraz pozłacana zawieszka z cyrkonią na szyję przekazana przez małżonkę prezydenta RP, panią Agatę Kornhauser-Dudę (1900 zł).

Dary na licytację przekazali również olsztyńscy VIP-owie (to m.in. wieczne pióro od wojewody warmińsko-mazurskiego Artura Chojeckiego) i dostojnicy kościelni (m.in. nuncjusz apostolski w Polsce przekazał piękną płaskorzeźbę Jezusa Chrystusa). Kilkadziesiąt swoich obrazów przekazali plastycy związani z olsztyńskim środowiskiem artystycznym. Licytację prowadził znany aktor teatralny i filmowy Paweł Burczyk, który co roku przyjeżdża do Olsztyna na wentę mimo napiętego kalendarza.

Wenta Dobroczynna to nie tylko wydarzenie niosące dobro, lecz także mające wymiar kulturalny, ponieważ wenta zawsze kończy się koncertem wspaniałego artysty. W tym roku imprezę zwieńczył koncert w wykonaniu Nuli Stankiewicz. Artystka wykonała utwory z tekstami Agnieszki Osieckiej w aranżacji Janusza Strobla.

W imprezie udział wzięło ok. 150 osób. Pamiętajmy, że każdy z nas ma coś, co może dać drugiemu – nie tylko w sensie materialnym, ale również w sensie duchowym.

Na konferencji prasowej przed wentą prezes Zarządu Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej mówiąc o sponsorach, podkreślił wyjątkową pozycję partnera strategicznego, jakim od lat jest Fundacja Stefczyka.
FOT. organizator

Zdalnie – „w naszej Rodzinie"

Pandemia koronawirusa pokazała, jak ważne w ochronie zdrowia mogą okazać się nowoczesne technologie komunikowania się ludzi. Rząd zaleca pozostanie w domu. Jak w tej sytuacji na przykład zasilić finansowo swoje konto w telefonii „w naszej Rodzinie"? Z pomocą przychodzi usługa bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka.

Dotychczas telefon komórkowy kojarzył się głównie z wygodą – nie dość, że możemy skontaktować się z bliskimi i przyjaciółmi oraz załatwić wiele spraw na odległość, to na dodatek możemy to zrobić z dowolnego miejsca. W czasach zagrożenia zarażeniem się koronawirusem telefon stał się wręcz niezbędnym narzędziem. Rząd zaleca narodową kwarantannę – zamknięte są szkoły i uczelnie, kina, teatry, odwoływane są imprezy masowe i zawody sportowe. Słowem – dla naszego bezpieczeństwa powinniśmy pozostać w domu, wychodzić z niego tylko w sprawach niezbędnych, ograniczyć kontakt fizyczny z innymi ludźmi do niezbędnego minimum. Wszystko po to, by jak najbardziej zminimalizować ryzyko rozsiewania groźnego wirusa wśród rodaków. Wszystko dla naszego bezpieczeństwa.

W takiej sytuacji główną, a przede wszystkim bezpieczną formą kontaktu między ludźmi zostaje telefon i Internet. W ten sposób możemy porozmawiać z bliskimi, ale również załatwić wiele spraw: zadzwonić do przychodni zdrowia i skonsultować się z lekarzem czy zamówić zakupy z dostawą do domu. **Przez telefon i Internet można również załatwić wszelkie sprawy związane z użytkowaniem telefonu działającego w sieci „w naszej Rodzinie"**.

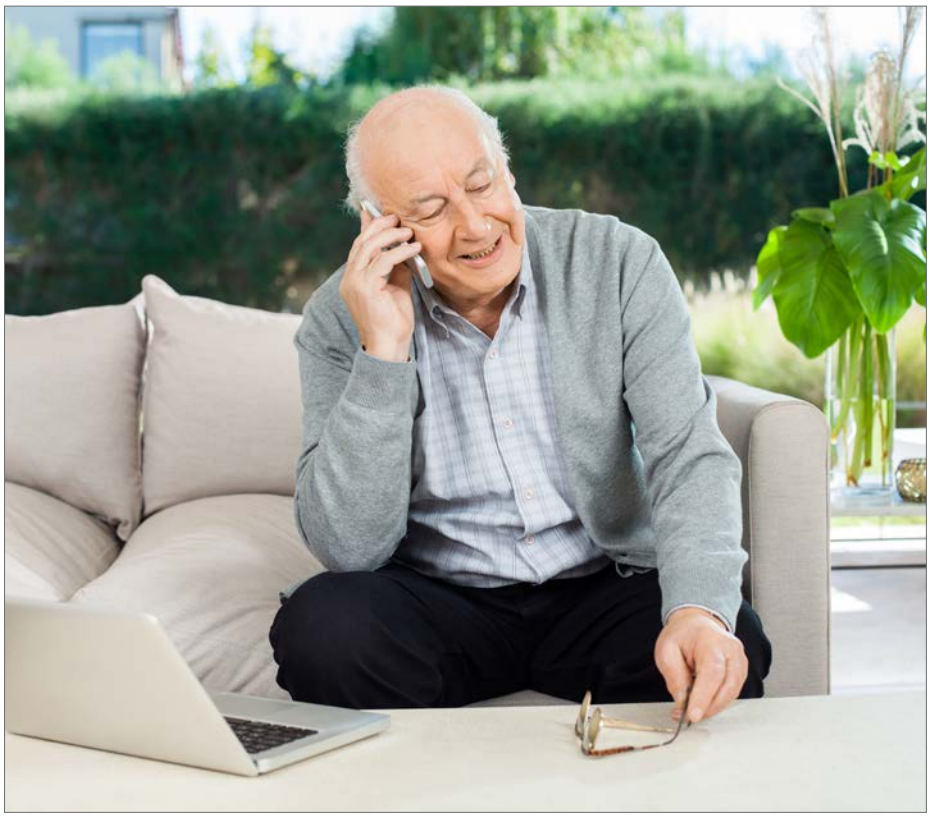

FOT. 123RF.COM

W telefonii „w naszej Rodzinie" można skorzystać z wielu promocji. **Polecamy naszPakiet Minut i SMS/MMS**, który zawiera 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodne z cennikiem. Aby aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący *136*11*07# (koszt 25 zł). Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia dla danego pakietu kwota.

Przelew można zrobić nie tylko w placówce Kasy Stefczyka, ale również z domu za pomocą konta internetowego. Warto wiedzieć, że Kasa Stefczyka umożliwia internetowy dostęp do konta przez 24 godziny na dobę, w ramach usługi bankowości elektronicznej.

Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności za usługi telefonii „w naszej Rodzinie" jest zlecenie stałe na przelew kwoty będącej kosztem wybranego pakietu na konto operatora. Ponieważ jest to pakiet cykliczny, usługę włącza się tylko raz – co miesiąc odnawia się sama bez konieczności wpisywania kodu.

Wszelką pomocą abonentom telefonii „w naszej Rodzinie" służą pracownicy Biura Obsługi Klienta tej sieci. Wystarczy zadzwonić pod numer infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie" to 9 gr za minutę). Można też napisać e-mail na adres: biuro@polskiesieci cyfrowe.pl. Infolinia czynna jest w godz. 8.00–20.00 od poniedziałku do piątku.

W jakiej sprawie można zadzwonić na infolinię? W każdej, która sprawia nam trudność, a jest związana z usługami telefonii „w naszej Rodzinie".

Zdarzają się problemy z Internetem w telefonie, bo niektórzy klienci nie mają odpowiednio skonfigurowanego aparatu. Inni z tego samego powodu nie mogą odbierać MMS-ów. Wystarczy zadzwonić na infolinię – konsultant szczegółowo poinformuje, jak skonfigurować telefon, a jeśli nie uda nam się zrobić tego samodzielnie – zgłosi sprawę do operatora, który wykona te czynności za abonenta.

W ferworze frankowej walki

Po wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 r. wielu frankowiczów zobaczyło światełko w tunelu – szansę na zmianę warunków kredytu. Skorzystają z niej ci, których umowy zostały sporządzone z niedozwolonymi zapisami (tzw. abuzywnymi), czyli takimi, które świadczą o celowym działaniu na szkodę kredytobiorców.

Wyrok TSUE (Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) spowodował, że zdecydowanie wzrosła świadomość konsumentów. Zaczęli oni sami, a coraz częściej z pomocą prawników, przyglądać się swojej umowie kredytowej. Pomoc prawna przydaje się przy zweryfikowaniu zapisów umowy pod względem możliwych do podjęcia działań. Kredytobiorcy zdali sobie sprawę z tego, że być może pojawiło się dla nich zielone światło w postaci szansy na nawet całkowite uwolnienie się od zobowiązania frankowego. Co więcej, klienci zdają sobie sprawę z tego, że działania banków często były świadomie nieprawidłowe. Orzeczenie TSUE z 3 października 2019 r. można więc uznać za niemały przełom w rozpoznawanych sprawach – **mówi adwokat Agnieszka Sobczak z kancelarii A. Bufnal z Gdyni.**

– Co oznacza wyrok TSUE w sprawie polskich frankowiczów?
– Wyrok TSUE (sprawa państwa Dziubaków przeciwko Raiffeisen Bank International AG) jest przełomowy dla wielu tysięcy Polaków. Został on wydany w tzw. trybie prejudycjalnym. Oznacza to, że nie rozstrzyga sporu pomiędzy stronami postępowania, a jedynie ustala, w jaki sposób należy interpretować przepisy prawa unijnego w określonych sytuacjach prawnych. Trybunał przede wszystkim orzekł, że mogą to stwierdzić polskie sądy.

– Czy podobne wyroki zapadały już w sprawach kredytów walutowych w innych krajach?
– Tak, Trybunał wypowiadał się już na przykład w sprawach kredytów udzielanych w Chorwacji, na Węgrzech, w Hiszpanii. We wszystkich tych krajach problem kredytów frankowych został praktycznie rozwiązany lub jest na dobrej drodze do osiągnięcia takiego statusu.

– Jakich zapisów należy więc szukać w swoich umowach kredytów frankowych? Jakie zapisy świadczą o tym, że możemy rozważać pomyślne rozstrzygnięcie sprawy?
– Najbardziej popularne w umowach kredytów frankowych są klauzule indeksacyjne, czyli takie, które określają sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego dla wypłaty kredytu lub dla spłaty rat. Takie zapisy dają bankom prawo do dowolnego ustalania kursu CHF, a tym samym do jednostronnego ustalania wysokości zadłużenia do spłaty. Zatem kredytobiorca nigdy nie był i nie jest pewny, jaka będzie wysokość kolejnej raty, nie mówiąc już o tym, jaka będzie ostateczna wysokość jego zobowiązania.

– Jeśli zdecydujemy się na złożenie sprawy do sądu, o co możemy walczyć?
– Zgodnie z ostatnimi wytycznymi TSUE rekomendujemy klientom składanie pozwów z żądaniem zarówno odfrankowienia, jak i unieważnienia umowy. Odfrankowienie polega na tym, że „sąd usuwa z umowy" klauzule niedozwolone, a umowa obowiązuje dalej w pozostałym zakresie, czyli jako kredyt złotowy z niskim oprocentowaniem. Kredytobiorcy należy się wówczas zwrot nadpłaty, która wynika z tego, iż płacił zawyżone raty w przeszłości. Jednocześnie aktualne saldo kredytu ulega zmniejszeniu o mniej więcej połowę. Automatycznie maleją również przyszłe raty – także o około połowę. Przy unieważnieniu umowy

FOT. 123RF.COM

przestaje ona po prostu obowiązywać, a strony muszą jedynie rozliczyć dokonane spłaty i wypłaty.

– W jaki sposób kancelarie prawnicze naliczają opłaty? Ile kosztuje ta walka w sądzie?
– Zazwyczaj wynagrodzenie prawnika składa się z kilku elementów, np. części ryczałtowej (kilka do kilkunastu tysięcy złotych) i tzw. premii za sukces (success fee), płatnej po zakończeniu postępowania, jako procent od wygranej kwoty (zazwyczaj od kilku do kilkunastu procent). Opłata sądowa za pozew nie może przekroczyć 1000 zł. Do tego zazwyczaj dochodzi koszt opinii biegłego (1000–2000 zł), przy czym w razie wygranej opłaty te zwracane są przez przegrywający bank.
WAŻNE! Zarówno radcowie prawni, jak i adwokaci nie mogą rozliczać się z klientami tylko na zasadzie premii od wygranej, bo zabraniają im tego kodeksy etyczne korporacji prawniczych.

– W sądach jest coraz więcej takich spraw...
– W listopadzie 2019 r. trzy czwarte spraw wygrali frankowicze. Polskie sądy wydały w tym miesiącu 54 wyroki w sprawach dotyczących mieszkaniowych kredytów walutowych. „Widać, że górą byli klienci: z czterdziestu wygranych spraw pięć sądy skierowały do ponownego rozpatrzenia, a tylko w dziewięciu wygrały banki" – wynika z danych zebranych przez Votum i Rzeczpospolitą.

– Nie ma precyzyjnych danych, ile obecnie jest w sądach spraw. Przypuszcza się, że może być ich już ponad 20 tys. Z bankowych raportów za 2019 r. wynika, że sektor zwiększa swoje dodatkowe rezerwy (o ok. 1 mld zł) na sprawy frankowe. Przypuszczalnie także **w 2020 banki będą „na wszelki wypadek" zwiększać te zabezpieczenia/swoje rezerwy** – dodaje **Beata Gulczyńska, menadżer Kancelarii Radcy Prawnego Anny Bufnal.**

FINANSOWE ABC

Jak wyegzekwować zasądzone należności, kiedy wygraliśmy sprawę w sądzie?

Wygranie sprawy w sądzie i wydanie orzeczenia (wyroku, nakazu zapłaty) to początek drogi do odzyskania należności. Najpierw orzeczenie musi się uprawomocnić – należy przez to rozumieć taką sytuację, w której od wydanego wyroku nie można się już odwołać. Po wygranej w I instancji, tj. wydaniu orzeczenia przez sąd rejonowy, każda ze stron ma tydzień na złożenie wniosku o jego uzasadnienie. Jeżeli wystąpi o takie uzasadnienie, to ma kolejne dwa tygodnie od jego otrzymania na złożenie apelacji (art. 369 §1 kpc). Należy jednak pamiętać, że po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego od wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku pobiera się opłatę w wysokości 100 zł, dotyczy to wszystkich spraw po 21.08.2019 r.

W niektórych sytuacjach termin do wniesienia apelacji może być wydłużony do trzech tygodni, ale tylko wtedy, gdy zostanie przedłużony termin do sporządzenia pisemnego uzasadnienia. Jeśli tak się stanie, to sąd zawsze zawiadamia o tym stronę, doręczając jej wyrok wraz z uzasadnieniem (art. 369 §2 kpc). Jeżeli któraś ze stron zdecyduje się na wniesienie apelacji, to opłata, która została uiszczona za sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku, jest zaliczona na poczet opłaty od środka zaskarżenia, tj. apelacji.

Jeśli żadna ze stron nie wniesie o uzasadnienie wyroku, to termin na złożenie apelacji będzie wynosił dwa tygodnie od daty ogłoszenia wyroku. Dopiero po upływie ww. terminów sąd będzie mógł stwierdzić, że wyrok jest prawomocny.

Kiedy wyrok jest już prawomocny, należy wystąpić do sądu o nadanie mu klauzuli wykonalności. Co do zasady jest ona wydawana przez sąd na wniosek samego wierzyciela, jednak są sytuacje, kiedy sąd nada klauzule wykonalności z urzędu, np. w niektórych sytuacjach w sprawach z zakresu prawa pracy czy w przypadku zasądzenia alimentów. Jeśli nakaz zapłaty został wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym, tzn. przez e-sąd, to również klauzula jest wydawana od razu po uprawomocnieniu się nakazu, jednak nie jest doręczana wierzycielowi (tylko zostaje w aktach sprawy).

FOT. 123RF.COM

Do wniosku o wydanie klauzuli wykonalności należy dołączyć wyrok, a jeśli go nie posiadamy, to należy również wystąpić o wydanie jego odpisu. Wierzyciel nie ponosi żadnych kosztów związanych z wnioskiem o wydanie klauzuli wykonalności, ponieważ od 21.08.2019 r. nie pobiera się opłaty od pierwszego wniosku o wydanie na podstawie akt odpisu orzeczenia kończącego postępowanie z klauzulą wykonalności. Dotyczy to jednak tylko sytuacji, kiedy o klauzulę występuje powód, który wszczął postepowanie. Natomiast dla każdego kolejnego następcy prawnego (np. w przypadku sprzedaży wierzytelności czy przejście praw na spadkobierców) jest to już odpłatne.

Klauzulę wykonalności wydaje sąd, przed którym spawa się toczyła, tzn. najczęściej sąd I instancji – sąd rejonowy, a w przypadku kiedy wyrok uprawomocniłby się dopiero przed sądem II instancji, np. po apelacji w sądzie okręgowym, to z wnioskiem o wydanie klauzuli wykonalności występujemy do sądu II instancji. Należy się jednak z tym śpieszyć, ponieważ akta sprawy są zwracane zawsze do sądu I instancji.

Sąd nadaje klauzulę wykonalności bezzwłocznie, a zgodnie z przepisami nie później niż w trzy dni od złożenia wniosku o jej wydanie. Kiedy już posiadamy klauzulę wykonalności nadaną prawomocnemu wyrokowi, to można skierować wniosek do komornika o wszczęcie egzekucji.

MONIKA MARCHALEWSKA
specjalista ds. doradztwa finansowego i konsumenckiego SKEF

KRZYŻÓWKA

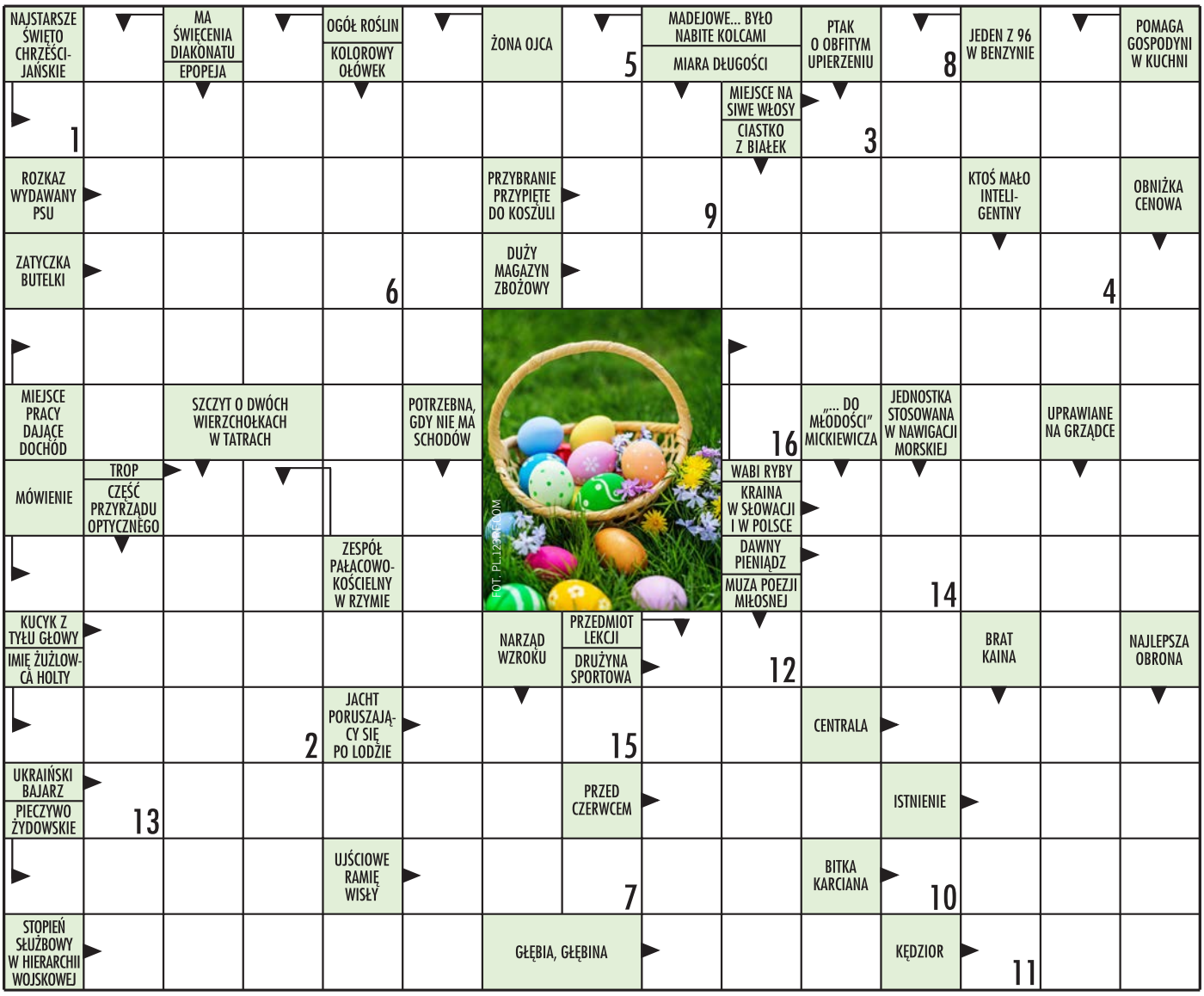

1	2	3	4	5	6	7	8

9	10	11	12	13	14	15	16

CZAS STEFCZYKA **BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF**

e-mail
czas.stefczyka@apella.com.pl
www.kasystefczyka.pl
www.stefczyk.info
tel. 801 600 100

redaktor naczelny
Jadwiga Bogdanowicz
redaktor zarządzający
Łukasz Wróblewski
korekta
Bogumiła Kamola

kierownik produkcji
Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska
studio
Jacek Łaski

wydawca
Apella S.A.
81-472 Gdynia
ul. Legionów 126-128
tel. 665 890 230
ISSN 1730-8712

Stefczyk .info
wejdź na: **www.stefczyk.info**

gorące tematy burzliwe dyskusje palące problemy
To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu Stefczyk.info

Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Klientów Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności swojej placówki.

Grażyna Januszko korzysta z usług placówki partnerskiej Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Bohaterów Warszawy 93 w Bartoszycach

– Mój śp. mąż był Członkiem Kasy Stefczyka i korzystał z jej usług. Miał bardzo dobre zdanie o tej Kasie. Kiedy 3 lata temu zostałam sama, postanowiłam również zapisać się do Kasy. Kiedy przyszłam tu pierwszy raz, spotkałam się z bardzo miłą obsługą. Bardzo mi się to spodobało, bo dla mnie najważniejsza jest dobra obsługa i uśmiech. Nie lubię „fukania" na klienta i byle jakiego załatwiania spraw. W mojej placówce, jak chcę wziąć kredyt, to panie najpierw wszystko mi dokładnie wytłumaczą: na ile rat, na jaki procent, odpowiedzą na moje pytania, a dopiero potem decyduję, czy chcę wziąć ten kredyt. Właśnie tak powinno być wszędzie.

Na dodatek jest tu bardzo sympatyczna i rodzinna atmosfera. Tu chce się wracać. Jak przychodzę załatwiać jakieś sprawy, to panie proponują kawę lub herbatę. Dzwonią do mnie i na bieżąco informują o wpływach na moje konto. Korzystając z okazji, chciałam bardzo podziękować paniom z mojej placówki za profesjonalną obsługę, za uśmiech i za cierpliwość. Serdecznie polecam usługi placówki Kasy w Bartoszycach.

Na zdjęciu od lewej: Joanna Gadomska z placówki w Bartoszycach i Grażyna Januszko

GARWOLIN. Iwona Jończyk i Halina Jończyk wzięły udział w jednej z edycji naszego konkursu „Dobre, nasze.... Polskie!" i przysłały zdjęcia polskiego zimowego krajobrazu. Obie panie sfotografowały zamki: w Morsku oraz w Olsztynie. Nagrody – torby z grafiką konkursową – odebrały w placówce partnerskiej Kasy mieszczącej się przy ul. Kościuszki 22A w Garwolinie.

BŁONIE. Jarosław Dorodziński opisał swoje sposoby na spędzanie wolnego czasu (dużo spacerów na świeżym powietrzu, gimnastyka, słuchanie dobrej muzyki, modlitwa w kościele) i wygrał nagrodę – kubek z grafiką konkursową. Odebrał ją w placówce partnerskiej Kasy mieszczącej się przy ul. Poniatowskiego 9A w miejscowości Błonie.

WARSZAWA. Eugeniusz Koczorowski wziął udział w edycji konkursu, w której zadaniem było opisanie polskiej tradycji ważnej dla uczestnika. Dla pana Eugeniusza najważniejsze są tradycje bożonarodzeniowe, a szczególnie przygotowania do Wigilii. Nagrodę – kubek z grafiką konkursową – odebrał w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Grochowskiej 136 w Warszawie.

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

Dobre, nasze... POLSKIE!

Opisy ulubionych miejsc w Polsce nagrodzone w naszym konkursie

Miejsce to poznałem 20 lat temu. Zauroczyło mnie swym pięknem. Nie trzeba wyjeżdżać daleko w świat, mając w pobliżu tak piękne miejsce jak to. Znajduje się przeszło 4 km od Jantaru. To przepiękny krajobraz miejscowości Mikoszewo i jego okolicy. Miejsce, gdzie Wisła wpływa do Bałtyku. Czysta, urozmaicona terenowo plaża i las. Cisza i mnóstwo ptaków. W oddali znajdują się tzw. Łachy, gdzie żeruje ptactwo. Przez lornetkę można podglądać wypoczywającą fokę. W piachu można nazbierać drobnego bursztynu, w okresie grzybobrania są tu grzyby i jagody. Małe zaludnienie i piękny jodłowy las czynią to miejsce wyjątkowym. Zawsze je polecam. Cały odcinek od Mikoszewa do Jantaru jest przepiękny.

Jerzy Gorczyński – placówka Kasy w Elblągu

Moje ulubione miejsce poza morzem i górami znajduje się wśród malowniczych pól i lasów Podlasia, z dala od miejskiego zgiełku, gdzie jest czyste powietrze. To „Ziołowy Zakątek" w Korycinach, gmina Grodzisk, województwo podlaskie. W Podlaskim Ogrodzie Botanicznym uprawiane są rośliny w naturalnych warunkach klimatyczno-glebowych. Działalność swoją prowadzi również Podlaskie Naturalne Gospodarstwo Agroturystyczne. Chów i hodowla zwierząt gospodarczych to dobra edukacja dla dzieci i młodzieży. Gospodarstwo jest członkiem Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych. W stodole, w naturalnych warunkach, wyznaczone jest miejsce zabaw dla dzieci. W „Ziołowym Zakątku" serwowane są tradycyjne podlaskie dania regionalne, są noclegi w chatach pod strzechą, prowadzone są warsztaty zielarskie, ceramiczne, produkcja i sprzedaż ziół. Natomiast Ośrodek Edukacji Przyrodniczej prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży (zielone szkoły) oraz warsztaty dla studentów wyższych uczelni. Jest tu punkt inhalacji czosnkowych, wrzosowisko, ziemianka mieszkalna, domek różany, domek w pniu drzewa, wiatrak, odkryty basen i duży plac zabaw dla dzieci. „Ziołowy Zakątek" położony jest 90 km od Siedlec, kierunek Korczew, Drohiczyn i Grodzisk. Bardzo dobrze się tu wypoczywa, a kilkudniowy pobyt z dziećmi mile upływa.

Władysław Greluk – placówka Kasy w Siedlcach

Dobre, nasze, to co polskie,
bo wśród jezior pięknych i łąk
zielonych, gdzie lasy szumią,
gdzie piękne buki, tam jest
kraina, to są Pałuki.

Piękną historię Pałuki mają,
bo pałuczanie wciąż o nią dbają.

Są miejsca, które trzeba zobaczyć,
a ich historią warto się raczyć.

Żnin jest centralnym punktem krainy,
jest co oglądać, dużo zwiedzimy.

Śniadeccy w Żninie się urodzili,
na całym świecie Żnin rozsławili.

Wielu wspaniałych pochodzi ze Żnina,
takimi ludźmi chwali się gmina.

Byli poeci, muzycy, drukarze,
był internista, sportowcy, drukarze.

Poeci swym piórem wiersze
pisali, wybitni muzycy
przepięknie grywali.

Malarze na płótnach portrety
tworzyli, no a sportowcy
medale zdobyli.

Piękne obrazy z drewna
powstały, a wykonawca ich
zasługuje na pochwały.

Byli drukarze od czarnej sztuki,
a dziełem ich rąk to były druki.

Ruszajmy na szlaki piesze i rowerowe,
na motorowe i kajakowe.

Na nogach zwiedzić możemy wiele,
jest Wójcin, Oćwieka, Lubostroń
i Recz, Kcynia, Gąsawa, Wenecja też.

Szlak rowerowy jest kolorowy,
niebieski, czerwony, pomarańczowy.

A na nim Chomiąża jest
i Rogowo, Żerniki, Janowiec
jest i Tarnowo.

I na motorach można
pośmigać, kościoły pałuckie
warto podziwiać.

Szlak „Starej Baśni" wodniacy znają,
i bardzo często po nim pływają.

Jest też kolejka wąskotorowa, pędzi
dwudziestką, bo jest parowa.

Jest kolorowa, wyjeżdża ze Żnina,
turystów dowozi do Biskupina.

Tam są topory, miecze i łuki,
tam się zrodziły nasze Pałuki.

Żnin na Pałukach już 750 lat ma
i ciągle, ciągle do przodu gna.

By zadowolić przybyłych gości, by na
ich twarzach uśmiech zagościł,
my, pałuczanie się postaramy,
będziemy dla nich przewodnikami.

A gdy szczegóły poznać
zechcecie, poczytać historię
Pałuk możecie.

„Dzieje najnowsze o Żninie" wydano,
by o historii nie zapomniano.

Piękne Pałuki to magiczna kraina,
więc przybywajcie wszyscy do Znina.

Krystyna Młodzikowska – placówka Kasy w Żninie

Moje miejsce w Polsce to Gorzów Wielkopolski. Tu się urodziłem w 1945 r., tu przepracowałem 48 lat i tu odszedłem na emeryturę. Tu żyję i podziwiam moje miasto.

Mieczysław Bugajny – placówka Kasy w Gorzowie Wielkopolskim

Cieszyn. Według legendy w roku 810 trzech braci: Bolko, Leszko i Cieszko, synów legendarnego króla Leszka III, po długiej rozłące spotkało się przy źródle w tutejszych lasach, na polowaniu. Ciesząc się tym faktem, postanowili założyć tu miasto, Cieszynem go nazywając. Tyle legenda. W miejscu spotkania, nad źródełkiem, po kilku wiekach zbudowano krytą studnię noszącą nazwę Trzech Braci, nad którą w trzech językach opisano powyższą legendę. Od niej rozpoczyna się turystyczne zwiedzanie miasta. Pierwsza udokumentowana wzmianka historyczna o Cieszynie pochodzi z roku 1155. Na przełomie IX i X wieku na Górze Zamkowej wzniesiono gród z siedzibą kasztelana. Od 1290 do 1653 r. Cieszyn był stolicą księstwa będącego we władaniu książąt z rodu Piastów, po których władzę przejęli Habsburgowie, którzy rządzili w nim do 1918 r. 27 października tego roku, dla poparcia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, na rynku w Cieszynie został zwołany wiec ludności całego ówczesnego księstwa, który przyjął rezolucję o przynależności Śląska Cieszyńskiego do niepodległej Polski. Cieszyn jest starym i pięknym miastem, rozlokowanym na pagórkowatym terenie, z licznymi zabytkami. Rotunda romańska – kaplica świętych Mikołaja i Wacława, znajdująca się na Wzgórzu Zamkowym, jest najstarszym murowanym zabytkiem Śląska. Możemy ją podziwiać na banknocie o nominale 20 zł. Oprócz rotundy znajdują się tu jeszcze Wieża Piastowska i Wieża Ostatecznej Obrony, które ostały się po zniszczeniach głównie z okresu wojen szwedzkich. Na ruinach dolnego zamku w czasach austriackich wybudowany został Arcyksiążęcy Pałac Myśliwski, w którym obecnie znajduje się Państwowa Szkoła Muzyczna oraz Zamek Cieszyn. Samo miasto szczyci się bogatą architekturą z różnych epok, kilkoma zabytkowymi kościołami, z których 300-letni kościół Ewangelicko-Augsburski jest największym kościołem ewangelickim w Polsce. Ponadto miasto szczyci się kilkoma muzeami i książnicami, gdzie są przechowywane zabytkowe księgi i osobliwości. Jest także miejscem bogatym w niecodzienne walory przyrodnicze, posiada liczne parki i rezerwaty. Leży nad rzeką Olzą, będącą równocześnie granicą naszego kraju z Republiką Czeską, w otoczeniu widniejącego na horyzoncie Beskidu Śląskiego.

Eugeniusz Lorek – placówka Kasy w Cieszynie

Czas na zmiany?
Pożyczka Zaratka!
0 zł
prowizji
RRSO: 9,38%
Rata 25 zł miesięcznie za każdy pożyczony 1000 zł

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Klientów nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.